

ROZDZIAŁ 13

Rynek pracy

Zajmiemy się teraz rynkiem pracy. To tutaj rozgrywa się dramat bezrobocia. Opiszemy m.in. rodzaje i przyczyny bezrobocia, olbrzymie koszty, które ono powoduje, sposoby jego zwalczania.

13.1. Aktywność zawodowa i bezrobocie

Przyjrzymy się teraz najważniejszym grupom ludzi, od których wielkości zależy sytuacja na rynku pracy.

13.1.1. Najważniejsze definicje

Otóż w Polsce (i w wielu innych krajach) istnieją dwa podstawowe zbiory informacji o rynku pracy: dane zebrane w trakcie tzw. badań aktywności ekonomicznej ludności oraz dane z urzędów pracy. Informacje pochodzące z tych źródeł różnią się od siebie, ponieważ ich autorzy posługują się różnymi definicjami.

Badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) są w Polsce prowadzone przez GUS od maja 1992 r. zgodnie z metodyką Międzynarodowej Organizacji Pracy i EUROSTAT-u. Zapewnia to porównywalność uzyskanych danych w skali międzynarodowej. Badania dotyczą reprezentacyjnej próby osób w wieku 15 i więcej lat i np. w pierwszym kwartale 2010 r. objęły około 54,7 tys. gospodarstw domowych. W trakcie BAEL zostaje ustalona liczba osób aktywnych zawodowo, równa sumie pracujących i bezrobotnych. Bierni zawodowo to ci, których nie sklasyfikowano ani jako pracujących, ani jako bezrobotnych.

Zgodnie z metodyką BAEL **pracującymi** są osoby, które w badanym tygodniu¹ co najmniej przez godzinę wykonywały pracę zarobkową, tzn. prowadziły własną działalność gospodarczą, pracowały na własny rachunek, były zatrudnione w charakterze pracownika najemnego na podstawie stosunku pracy, pomagały bez umownego wynagrodzenia w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej lub uczyły się zawodu, otrzymując wynagrodzenie. Osoby, które akurat nie pracowały z powodu urlopu, choroby, strajku, przestoju, pogody, są, z pewnymi ograniczeniami², również zaliczane do pracujących.

¹ Od IV kwartału 1999 r. obserwację wybranego tygodnia w środkowym miesiącu kwartału zastąpiono obserwacją ciągłą. W każdym z 13 tygodni kwartału badana jest 1/13 część kwartalnej próby mieszkańców. Przy tej metodzie obserwacji wyniki badania ilustrują sytuację na rynku pracy w ciągu całego kwartału.

² Na przykład, aby zostać uznany za pracującego, oczekujący ponad 3 miesiące na podjęcie pracy pracownik najemny powinien dostawać co najmniej 50% dotychczasowego wynagrodzenia za pracę.

Natomiast za **bezrobotne** uznaje się osoby (od 2001 r. osoby w wieku od 15 do 74 lat), które spełniają łącznie trzy warunki:

- 1) nie pracowały,
- 2) przez cztery tygodnie aktywnie poszukiwały pracy,
- 3) były gotowe i mogły podjąć pracę.

Do bezrobotnych zalicza się także osoby, które znalazły pracę i czekają na jej rozpoczęcie.

Pracujący i bezrobotni tworzą tzw. **zasób pracy**, czyli są **aktywni zawodowo**. Zgodnie z definicjami „baelowskimi” pozostała część ludności w wieku 15 i więcej lat jest **bierna zawodowo**: uczniowie uczą się, chorzy chorują, gospodynie domowe dbają o dom, emeryci żyją z renty, leniwi nie chcą pracować itd.

☐ Pracujący plus bezrobotni to razem aktywni zawodowo. Reszta ludności w wieku 15 i więcej lat jest bierna zawodowo.

Dysponując danymi o liczbie pracujących i liczbie bezrobotnych, można obliczyć **stopę bezrobocia**.

☐ Stopa bezrobocia jest to stosunek liczby osób bezrobotnych do liczby osób aktywnych zawodowo.

Na podstawie wyników uzyskanych w trakcie BAEL oblicza się także: **współczynnik aktywności zawodowej**, czyli udział aktywnych zawodowo w liczbie ludności (w wieku 15 lat i więcej), oraz **wskaźnik zatrudnienia**, czyli udział pracujących w liczbie ludności (w wieku 15 lat i więcej) ogółem. Rysunek 13.1 podsumowuje nasze dotychczasowe ustalenia.

Przejdźmy teraz do danych z **urzędów pracy**. Co się tyczy **pracujących** oraz **bezrobotnych zarejestrowanych** w urzędach pracy, to na początku XXI w. były nimi osoby spełniające kryteria ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy³. Najważniejszą grupę pracujących stanowili zatrudnieni. Zatrudnionym był ktoś, kto pracował na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego oraz umowy o pracę nakładczą lub inną pracę zarobkową (np. na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło).

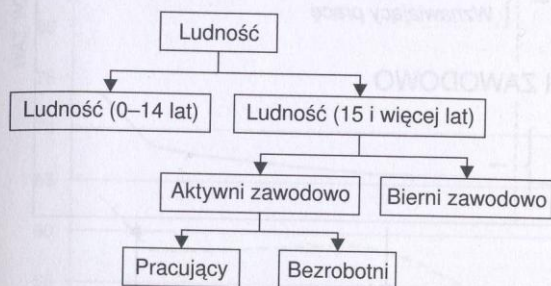
Natomiast bezrobotnym był ktoś niezatrudniony i niewykonujący innej pracy zarobkowej, zdolny i gotowy do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, nieuczący się w szkole w systemie dziennym, zarejestrowany we właściwym dla miejsca zameldowania rejonowym urzędzie pracy. Warunkiem były ponadto m.in.:

- 1) ukończenie 18 lat (z wyjątkiem młodocianych absolwentów);
- 2) w przypadku kobiet nieukończenie 60 lat, a w przypadku mężczyzn — 65 lat;
- 3) brak prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej i niepobieranie świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego, macierzyńskiego, wychowawczego;

³ Zob. DzU z 2004 r. nr 99, poz. 1001 z późn. zm.

Rysunek 13.1
Ludzie na rynku pracy

Na podstawie BAEL na rynku pracy ekonomista wyróżnia: aktywnych zawodowo, czyli pracujących plus bezrobotnych, oraz biernych zawodowo. Ważnymi informacjami o sytuacji na rynku pracy są: stopa bezrobocia, współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik bezrobocia.



- 4) nieposiadanie nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha przeliczeniowych;
- 5) niepodleganie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu stałej pracy jako domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe;
- 6) stan zdrowia pozwalający na podjęcie zatrudnienia co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego w danym zawodzie;
- 7) nieprzebywanie w areszcie tymczasowym lub nieodbywanie kary pozbawienia wolności.

Jeśli chodzi o stopę bezrobocia rejestrowanego, to w Polsce jest to stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych do cywilnej ludności aktywnej zawodowo, która nie obejmuje osób odbywających czynną służbę wojskową oraz pracowników jednostek budżetowych resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych. Oczywiście takie rozwiązanie powoduje wzrost stopy bezrobocia rejestrowanego w porównaniu ze stopą „baelowską”.

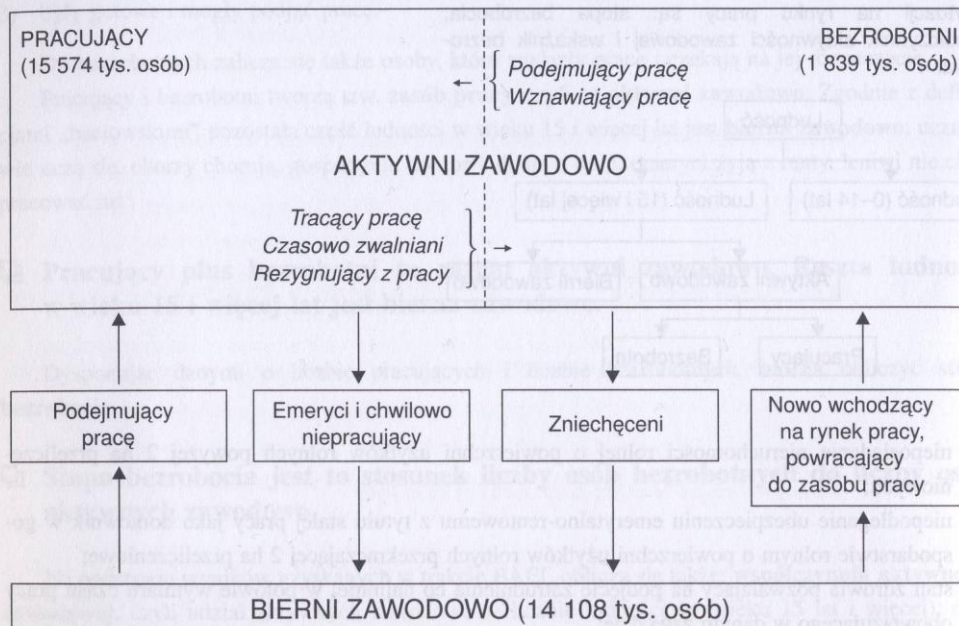
13.1.2. Najważniejsze liczby

Rysunek 13.2 zawiera zgromadzone dzięki badaniom BAEL w I kwartale 2010 r. podstawowe informacje o wielkości najważniejszych zbiorów osób na rynku pracy w Polsce, a także o **przepływach** między tymi zbiorami.

Większość nazw z rysunku mówi sama za siebie. Tajemniczy „**zniechęceni**” to bezrobotni, którzy długo szukali pracy, stracili nadzieję na jej znalezienie i zaprzestali wysiłków. (Zgodnie z wynikami BAEL w IV kwartale 2008 r. w Polsce było 739,6 tys. takich osób). Wielkość bezrobocia jest wypadkową tych przepływów. Ich skala jest zaskakująco duża. Na przykład, w I kwartale 2010 r. zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „napływ” do zbioru bezrobotnych zarejestrowanych wyniósł 798 tys. osób, natomiast „odpływ” był równy 615 tys. osób.

Rysunek 13.2
Przepływy na rynku pracy

Ludzie ciągle przemieszczają się między zbiorami pracujących, bezrobotnych oraz biernych zawodowo. Skala tych przepływów jest bardzo duża.



Rysunek 13.2 uświadamia, że zmiany aktywności zawodowej społeczeństwa, a także spadek bezrobocia mogą mieć różne przyczyny. Na przykład, stopa bezrobocia przestaje wzrastać, kiedy pracownicy zagrożeni bezrobociem szybciej niż do tej pory przechodzą na emeryturę, wykorzystując przy tym ułatwienia ustawowe i stając się biernymi zawodowo. Taki sam skutek, czyli wyhamowanie wzrostu stopy bezrobocia, ma zwiększenie produkcji w gospodarce, wzrost popytu na pracę i przepływ podejmujących i wznowiających pracę ze zbioru bezrobotnych do zbioru zatrudnionych. (Oczywiście, dla społeczeństwa druga sytuacja jest lepsza, bo bezrobotni zaczynają pracować i wytwarzają dobra).

13.1.3. Aktywność zawodowa w Polsce

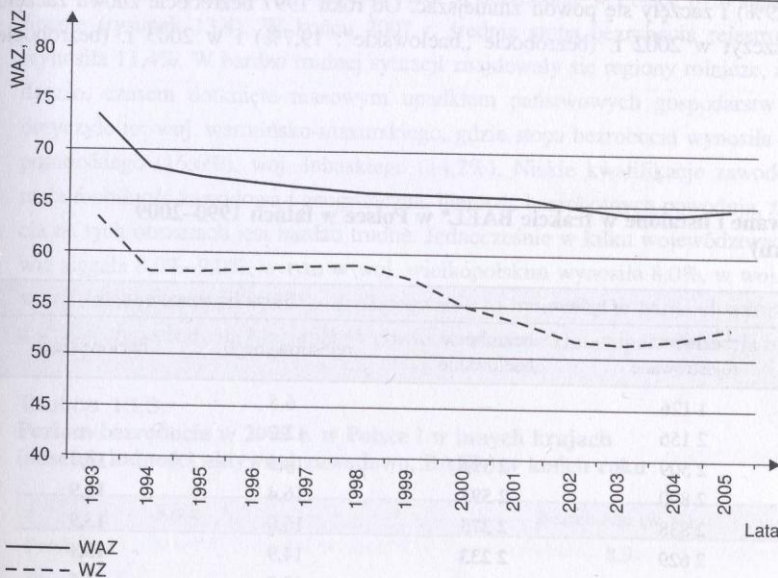
Zgodnie z wynikami BAEL z I kwartału 2010 r. ludność aktywna zawodowo liczyła w Polsce 17 413 tys. osób; współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15 lat i więcej wynosił 55,2%. Bezrobotnych było 1 839 tys. osób, co oznacza, że wskaźnik zatrudnienia był równy 49,4%. Tablica 13.1 oraz towarzyszący jej rysunek zawierają, dotyczące nieco innej populacji, informacje o zmianach współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia w Polsce w latach 1993–2005.

Dla porównania średnie wartości współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia dla osób w wieku 15–64 lata w krajach OECD w 2004 r. wynosiły — odpowiednio — 70,1% i 65,3%;

Tablica 13.1

Współczynniki aktywności zawodowej (WAZ) i wskaźniki zatrudnienia (WZ) w Polsce w latach 1993–2005 (dla osób w wieku 15–64 lat; w %)

Lata	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
WAZ	73,5	68,4	67,4	66,9	66,4	66,1	65,9	65,8	65,7	64,8	64,2	64,2	64,6
WZ	63,5	58,2	58,1	58,4	58,8	58,9	57,5	55,0	53,5	51,7	51,4	51,9	53,0



Źródło: OECD, *Employment Outlook* (różne roczniki).

a dla Unii Europejskiej (19 krajów) — odpowiednio — 69,9% i 63,5% (W Polsce — odpowiednio — 64,2% i 51,9%; dla porównania: np. w Czechach — odpowiednio — 70,1% i 64,2%, w Niemczech: 72,7% i 65,5%)⁴.

Przytoczone dane dokumentują postępujący po 1989 r. w szybkim tempie proces dezaktywacji zawodowej ludności w Polsce. Przyczynami zmniejszania się współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia były przede wszystkim skutki zmiany ustroju gospodarczego w Polsce (m.in. narastające gwałtownie po 1989 r. bezrobocie, możliwość przechodzenia pracowników na wcześniejsze emerytury i podobne rozwiązania, masowa emigracja osób w wieku produkcyjnym za granicę). W efekcie w Polsce rosła stopniowo liczba osób niepracujących przypadająca na jednego pracującego. W dodatku społeczeństwo polskie starzało się, czego przyczyną było m.in. spowodowane sytuacją gospodarczą gwałtowne zmniejszenie się liczby urodzeń w Polsce po 1989 r. (np. brak mieszkań i zagrożenie bezrobociem zniechęcały do rodzenia dzieci)⁵.

⁴ OECD (2005), *Employment Outlook*. Z danych uzyskanych w trakcie Narodowych Spisów Powszechnych z grudnia 1988 r. i z maja 2002 r. wynika, że liczba pracujących w Polsce spadła z 17,22 mln w grudniu 1988 r. do 13,22 mln w maju 2002 r. (liczba ludności według spisu wzrosła z 37,88 do 38,23 mln) (jednak 1 046 tys. osób nie określiło swojego statusu na rynku pracy, a GUS szacował, że w 2002 r. 910 tys. osób pracowało w szarej strefie (Zob. A. Rajkiewicz, *Społeczne koszty transformacji*, w: *Gospodarka polska na przelomie wieków*, „Bank i Kredyt” 2004, nr 9, s. 8).

13.1.4. Bezrobocie w Polsce

Tablica 13.2 wraz z rysunkami 13.3 (a) i (b) zawierają informacje o wielkości bezrobocia w Polsce w końcu XX i na początku XXI w. (Po II wojnie światowej jawne bezrobocie pojawiło się w Polsce na dużą skalę dopiero w styczniu 1990 r., wraz z gospodarką rynkową). Po okresie szybkiego wzrostu stopy bezrobocia w Polsce osiągnęły w 1993 r. maksimum (bezrobocie rejestrowane: 16,4%; bezrobocie „baelowskie”: 14,9%) i zaczęły się powoli zmniejszać. Od roku 1997 bezrobocie znowu zaczęło wzrastać, osiągając szczyt w 2002 r. (bezrobocie „baelowskie”: 19,7%) i w 2003 r. (bezrobocie rejestrowane: 20%).

Tablica 13.2
Bezrobocie rejestrowane i ustalone w trakcie BAEL^a w Polsce w latach 1990–2009
 (w tys., w końcu roku)

Lata	Ogółem		Stopa bezrobocia (w %)	
	bezrobocie rejestrowane	bezrobocie „baelowskie”	rejestrowanego	„baelowskiego”
1990	1 126	–	6,5	–
1991	2 156	–	12,2	–
1992	2 509	2 394	14,3	13,7
1993	2 890	2 595	16,4	14,9
1994	2 838	2 375	16,0	13,9
1995	2 629	2 233	14,9	13,1
1996	2 360	1 961	13,2	11,5
1997	1 826	1 737	10,3	10,2
1998	1 831	1 827	10,4	10,6
1999	2 350	2 641	13,1	15,3
2000	2 703	2 760	15,1	16,0
2001	3 115	3 186	17,5	18,5
2002	3 217	3 375	18,0	19,7
2003	3 176	3 273^b	20,0 ^b	19,3
2004	3 000	3 081	19,0	18,0
2005	2 773	2 893	17,6	16,7
2006	2 309	2 076	14,8	12,2
2007	1 747	1 448	11,2	8,5
2008	1 474	1 154	9,5	6,7
2009	1 893	1 471	11,9	8,5

^a Liczby pisane pogrubioną czcionką. ^b Od roku 2003 wyniki badań są uogólniane przy wykorzystaniu danych z Narodowego Spisu Powszechnego 2002 i nie są w pełni porównywalne z wynikami BAEL dla okresów wcześniejszych.
 Źródło: Dane GUS.

⁵ W roku 2007 według danych EUROSTAT-u Polki rodziły najmniej dzieci spośród wszystkich kobiet w krajach Unii Europejskiej. Aby zapewnić naturalną wymianę pokoleń, wskaźnik dzietności powinien wynosić w Europie co najmniej 2,1. Unijna średnia wynosiła 1,51 (statystycznie na jedną parę przypadało zatem w Unii półtora dziecka), tymczasem w Polsce wskaźnik ten kształtował się wtedy na poziomie 1,24.

Zauważmy, że bezrobocie rejestrowane w Polsce nie zawsze było wyższe od danych „baelowskich”. Na przykład, od 1997 r. do bezrobotnych przestano zaliczać osoby otrzymujące świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, a także osoby odbywające szkolenie i staż u pracodawcy. Taka zmiana definicji osoby bezrobotnej, stosowanej przez urzędy pracy spowodowała, że po 1997 r. w Polsce bezrobocie „baelowskie” przewyższyło bezrobocie rejestrowane⁶. Sytuacja odwróciła się dopiero po 2005 r.

Natomiast tablica 13.3 informuje o sytuacji na rynku pracy w Polsce na tle międzynarodowym.

Warto zauważyć, że na początku XXI w. bezrobocie w Polsce było silnie zróżnicowane geograficznie (rysunek 13.4). W końcu 2007 r. średnia stopa bezrobocia rejestrowanego w całym kraju wynosiła 11,4%. W bardzo trudnej sytuacji znajdowały się regiony rolnicze, na ogół zacofane gospodarczo, czasem dotknięte masowym upadkiem państwowych gospodarstw rolnych. Na przykład, dotyczyło to: woj. warmińsko-mazurskiego, gdzie stopa bezrobocia wynosiła 19,0%; woj. zachodniopomorskiego (16,6%), woj. lubuskiego (14,2%). Niskie kwalifikacje zawodowe ludności wiejskiej, mała mobilność zawodowa i geograficzna, bierność bezrobotnych powodują, że ograniczenie bezrobocia na tych obszarach jest bardzo trudne. Jednocześnie w kilku województwach stopa bezrobocia ledwie sięgała 8,0%–9,0%, w tym w woj. wielkopolskim wynosiła 8,0%, w woj. małopolskim — 8,8%, w woj. mazowieckim — 9,2%. Zróżnicowanie to było jeszcze bardziej wyraźne na poziomie powiatów. Z jednej strony na Mazurach w powiecie braniewskim stopa bezrobocia była równa 33,8%, w po-

Tablica 13.3
Poziom bezrobocia w 2009 r. w Polsce i w innych krajach
(odsetek ludności aktywnej zawodowo, BAEL) w końcu roku

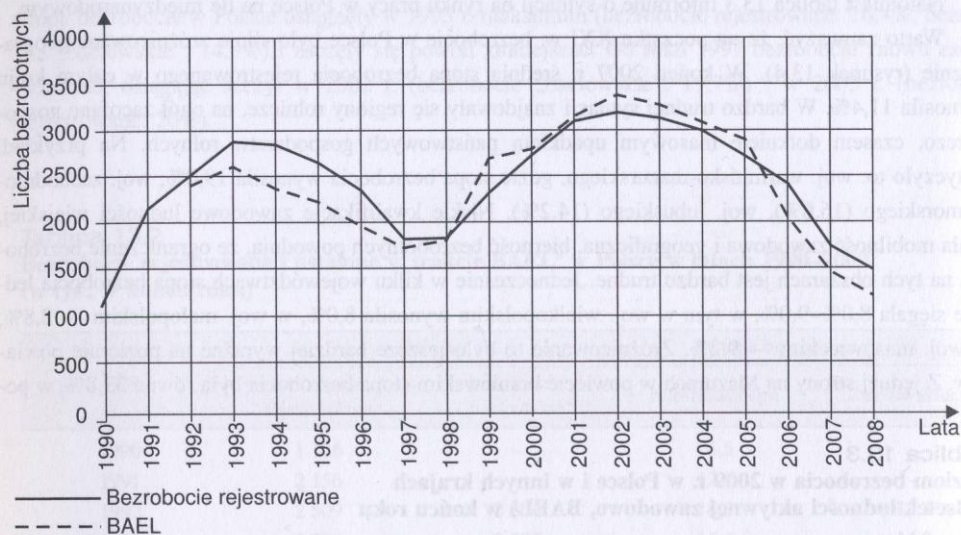
Kraje	Bezrobocie (w %)
Polska	8,9
Słowacja	13,6
Hiszpania	19,5
Francja	10,0
Niemcy	7,5
Finlandia	8,8
Czechy	8,0
Rosja	8,0
Szwecja	8,9
Węgry	10,7
Australia	5,5
Stany Zjednoczone	10,0
Japonia	5,2
Wielka Brytania	7,7
Irlandia	13,3
Szwajcaria	4,6

Źródło: Eurostat, OECD, IMF.

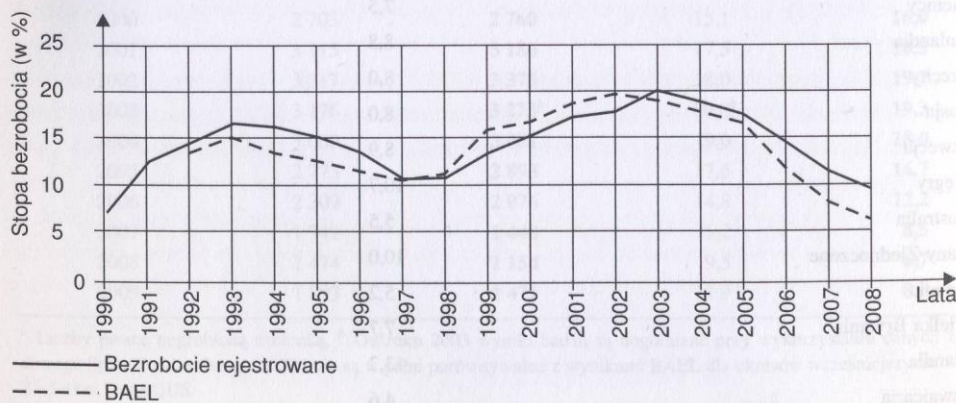
⁶ To dobra okazja, aby przypomnieć sobie rozdział pt. *Narzędzia ekonomisty*; czy odwołując się do zmiany definicji bezrobotnego, o której mowa, potrafiłbyś ułożyć zadanie z cyklu: *Jak kłamać za pomocą statystyki?*

Rysunek 13.3**a) Bezrobocie rejestrowane i „baelowskie” w Polsce w latach 1990–2008 (w tys.)**

Po roku 1997 w Polsce bezrobocie „baelowskie” dogoniło i przegoniło bezrobocie rejestrowane. Przyczyną była dokonana w 1997 r. zmiana definicji osoby bezrobotnej, stosowanej przez urzędy pracy. Sytuacja odwróciła się dopiero po 2005 r.

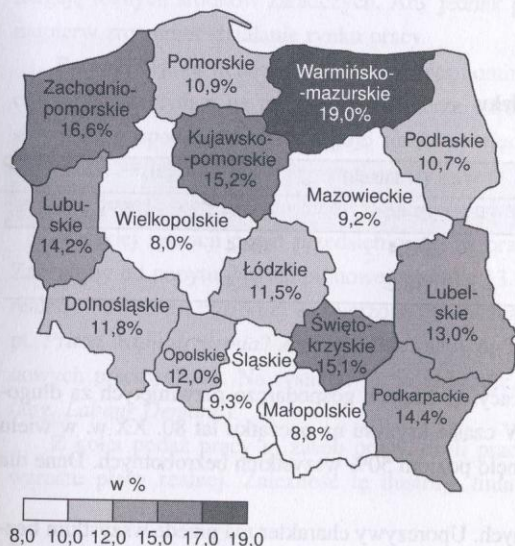
**b) Stopy bezrobocia rejestrowanego i „baelowskiego” w Polsce w latach 1990–2008 (w %)**

Po okresie bardzo szybkiego wzrostu w latach 1990–1992 stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce osiągnęła w 1993 r. poziom 16,4% i zaczęła się powoli zmniejszać. Od roku 1998 ta tendencja się odwróciła i bezrobocie znowu zaczęło wzrastać. Stopa bezrobocia osiągnęła maksimum w 2003 r. (20%).



Rysunek 13.4
Struktura geograficzna bezrobocia rejestrowanego w Polsce (w końcu 2007 r.)

Na początku XXI w. bezrobocie w Polsce było silnie zróżnicowane geograficznie. Dotyczyło to województw (np. stopa bezrobocia w woj. warmińsko-mazurskim była przeszło 1,5 raza wyższa niż w woj. wielkopolskim) i powiatów (np. stopa bezrobocia w powiecie braniewskim była prawie 12 razy wyższa niż w Poznaniu).



Źródło: Dane GUS.

wiecie bartoszyckim — 31,3%, w powiecie węgorzewskim — 31,3%, w powiecie piskim — 28,7%; w woj. zachodniopomorskim w powiecie białogardzkim wynosiła 32,0%, w powiecie świdwińskim — 29,5%, w powiecie łobeskim — 29,0%, w powiecie drawskim — 27,8%. Z drugiej strony stopa bezrobocia w Poznaniu równała się 2,9%, w Warszawie — 3,0%, w Katowicach — 3,4%, a w Krakowie — 3,8%.

Dodajmy, że przyczyną tych różnic jest m.in. monopolizacja gospodarki odziedziczona po systemie nakazowo-rozdzielczym. Zdarzało się, że po 1990 r. kłopoty tylko jednego przedsiębiorstwa-giganta powodowały załamanie się całego lokalnego rynku pracy (np. w Starachowicach, Stalowej Woli, Mielcu).

13.1.5. Ważne grupy bezrobotnych

Analizę bezrobocia ułatwiają informacje o liczebności ważnych grup osób bezrobotnych. Po pierwsze, światowe doświadczenia wskazują, że szczególnie dotkliwe społecznie jest **bezrobocie długookresowe**. To właśnie poziom życia długookresowych bezrobotnych i ich rodzin obniża się najbardziej. Oni

Tablica 13.4
Zarejestrowani bezrobotni w Polsce według czasu pozostawania bez pracy^a
 (w końcu grudnia 2009 r.; w tys., w %)

Ogółem	Czas pozostawania bez pracy (liczba miesięcy)				
	do 3	3–6	6–12	12–24	ponad 24
1892,7	649,7	373,9	380,2	243,2	245,7
100,0	34,3	19,8	20,1	12,8	13,0

^a Od momentu rejestracji; przedziały domknięte prawostronnie.

Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2008, GUS, Warszawa 2008, s. 243, obliczenia własne.

Tablica 13.5
Zarejestrowani bezrobotni w Polsce według wieku
 (w końcu grudnia 2007 r., w tys., w %)

Ogółem	Wiek (w latach)				
	do 24	25–34	35–44	45–54	55 i więcej
1892,7	425,9	547,8	345,4	404,4	169,2
100,0	22,5	28,9	18,2	21,4	8,9

Źródło: Jak tablicy 13.4.

też mają najmniej szans na znalezienie nowej pracy. W krajach gospodarczo rozwiniętych za długookresowe uważa się już półroczne bezrobocie. W czasie kryzysu na początku lat 80. XX w. w wielu krajach Europy bezrobocie długookresowe osiągnęło poziom 50% wszystkich bezrobotnych. Dane dla Polski zawiera tablica 13.4.

Po drugie, bardzo ważny jest wiek bezrobotnych. Uporczywy charakter ma przede wszystkim **bezrobocie ludzi młodych**. Z reguły nie mają oni jeszcze doświadczeń zawodowych, a przedsiębiorstwa — zwłaszcza podczas kryzysu — niechętnie wydają pieniądze na szkolenie nowych pracowników. W dodatku skutki tego bezrobocia dla dotkniętych nim osób (i dla całego społeczeństwa) są szczególnie niszczące. Także **osobom w podeszłym wieku** bardzo trudno jest znaleźć nową pracę. Przedsiębiorstwom bowiem nie opłaca się inwestować w przyuczenie do pracy kogoś, kto i tak za kilka lat przejdzie na emeryturę. W tablicy 13.5 jest pokazana struktura bezrobotnych według wieku w Polsce.

Analizując sytuację na rynku pracy, należy także zwrócić uwagę na bezrobocie ukryte i bezrobocie fikcyjne. **Bezrobocie ukryte** oznacza, że w gospodarce istnieje grupa pozbawionych pracy osób, które — z różnych przyczyn — nie zarejestrowały się jako bezrobotne. Na przykład, bezrobocie ukryte w Polsce i innych krajach realnego socjalizmu przez wiele lat przyjmowało formę nadmiernego — w stosunku do potrzeb — zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych. W latach 90. XX w. szczególnie wysokie było ono na wsi. Wiele osób pod wpływem ciągłych niepowodzeń rezygnowało z poszukiwania pracy i przechodziło na przedwczesną emeryturę lub rentę inwalidzką.

Z kolei z **bezrobociem fikcyjnym** mamy do czynienia, gdy część zarejestrowanych bezrobotnych wcale nie chce podjąć pracy. Przykładem są gospodynie domowe w Polsce, które na początku lat 90. XX w. masowo rejestrowały się w urzędach pracy jako bezrobotne tylko po to, żeby otrzymać zasiłek. Oczywiście ustalenie poziomu bezrobocia fikcyjnego jest trudne ze względów technicznych (zainteresowani ukrywają informacje).

Dodam, że zdaniem niektórych ekonomistów u schyłku XX w. zarówno bezrobocie ukryte, jak i bezrobocie fikcyjne stanowiło w Polsce około połowy bezrobocia zarejestrowanego.

13.2. Rodzaje bezrobocia

Różne powody sprawiają, że ludzie nie mają pracy. W zależności od tych powodów wyróżnia się wiele odmian bezrobocia. Znajomość klasyfikacji jest ważna, ponieważ poszczególne typy bezrobocia wymagają różnych środków zaradczych. Aby jednak poznać najważniejsze rodzaje bezrobocia, musimy najpierw zrozumieć działanie rynku pracy.

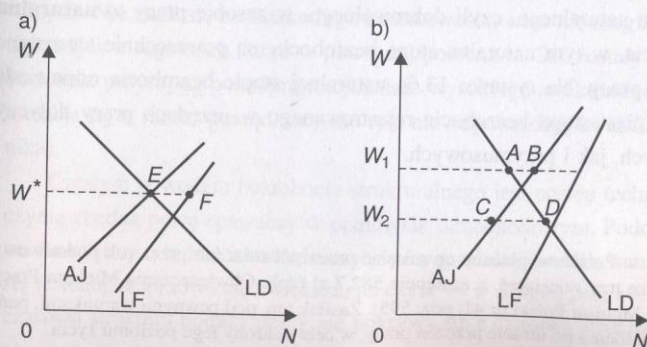
Przyjmijmy, że ludzie nie myślą wartości nominalnych i wartości realnych. W szczególności pracownicy i kandydaci na pracowników dobrze odróżniają płace realne od płac nominalnych (innymi słowy, w gospodarce nie występuje *iluzja pieniądza*). Oczywiście bywa inaczej: komuś może się wydawać, że jego zarobki się zmniejszyły, mimo że w rzeczywistości siła nabywcza wynagrodzeń wzrasta. Jednak tego rodzaju błędy zwykle nie trwają długo.

W takiej sytuacji popyt przedsiębiorstw na pracę i jej podaż zależą od wysokości realnej płacy. Zaczniemy od popytu. Na osi pionowej rysunku 13.5a odkładamy przeciętną godzinową stawkę płacy realnej, W , a na osi poziomej — mierzoną (np. liczbą pracowników) ilość pracy, N . Pamiętajcie rozdział pt. *Praca, kapitał, ziemia*? Zmniejszenie płacy realnej zwiększa zapotrzebowanie przedsiębiorstw na nowych pracowników. Na rysunku 13.5a pokazuje to nachylona ujemnie linia popytu na pracę, LD (ang. *Labour Demand*).

Z kolei podaż pracy to zasób pracy, czyli pracujący plus bezrobotni. Zwiększa się on w miarę wzrostu płacy realnej. Zależność tę ilustruje linia zasobu pracy, LF (ang. *Labour Force*), na ry-

Rysunek 13.5
Równowaga i nierównowaga na rynku pracy

Równowaga na rynku pracy oznacza, że zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z ofertą pracy (punkt E na rysunku (a)). Istnieje wówczas bezrobocie naturalne (odcinek EF na rysunku (a)). Jeśli realna płaca jest wyższa od płacy, której odpowiada równowaga na rynku pracy, pojawia się bezrobocie przymusowe (odcinek AB na rysunku (b)). Natomiast niedobór rąk do pracy (odcinek CD na rysunku (b)) istnieje przy płacy realnej niższej od płacy równowagi.



sunku 13.5a. Wyższa płaca sprawia, że więcej osób decyduje się na podjęcie lub szukanie pracy. Natomiast linia skłonności do pracy, AJ (ang. *Acceptance of Job*), oznacza liczbę osób rzeczywiście przyjmujących ofertę pracy z daną płacą realną. Łatwo zauważyć, że im wyższa jest płaca realna, tym bardziej zmniejsza się odległość dzieląca linie AJ i LF. Oto jedna z przyczyn tego zjawiska: wzrost płacy obniża *względna* atrakcyjność zasiłku dla bezrobotnych, co sprawia, że mniej osób rejestruje się jako pozbawione pracy tylko po to, aby otrzymać zasiłek.

13.2.1. Bezrobocie dobrowolne i przymusowe

Równowaga na rynku pracy powstaje, kiedy zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z jej zaoferowaną ilością, rozumianą jako liczba osób przyjmujących propozycję pracy za daną płacę realną. Na rysunku 13.5a pojawia się wówczas **bezrobocie dobrowolne**, czyli **naturalne** (odcinek *EF*). Utrzymywanie się bezrobocia dobrowolnego ma wiele przyczyn. Na przykład, niektórzy rejestrują się jako bezrobotni tylko po to, aby dostać **zasiłek dla bezrobotnych**⁷, lub przebiegają w ofertach, szukając ponadprzeciętnie atrakcyjnej posady, lub właśnie zmieniają pracę.

☐ Dobrowolnie (naturalnie) bezrobotni należą do zasobu pracy, lecz z własnej woli nie pracują za ustaloną na rynku płacę.

Na rysunku 13.5b są pokazane różne rodzaje nierównowagi na rynku pracy. Przy stawce płacy równej W_1 zaoferowana ilość pracy przewyższa zapotrzebowanie na pracę. Odcinek *AB* odpowiada liczbie pracowników skłonnych podjąć pracę przy danej stawce płacy realnej i niebędących w stanie znaleźć zatrudnienia. Nazywamy ich **przymusowo bezrobotnymi**. O tym, kto w konkretnej sytuacji znajdzie się w gronie przymusowo bezrobotnych, decydują różne czynniki (np. wiek, wykształcenie, staż pracy, kwalifikacje, znajomości, rasa, płeć, wyznanie, szczęście).

☐ Przymusowo bezrobotni są to ci aktywni zawodowo, którzy nie mogą znaleźć pracy za obowiązującą na rynku płacę.

Natomiast odcinek *CD* na rysunku 13.5b oznacza, odpowiadającą płacy realnej W_2 , nadwyżkę zgłaszanego przez przedsiębiorstwa zapotrzebowania na pracę nad ilością pracy zaoferowaną przez pracowników. Tym razem mamy do czynienia z **niedoborem rąk do pracy**.

Dodajmy, że udział bezrobocia naturalnego, czyli dobrowolnego, w zasobie pracy to **naturalna stopa bezrobocia**. Stopy bezrobocia, w tym naturalna stopa bezrobocia, są powszechnie stosowane w celu opisanie sytuacji na rynku pracy. Na rysunku 13.6a naturalnej stopie bezrobocia odpowiada stosunek odcinków EF/ON_2 . Natomiast stopa bezrobocia rejestrowanego w urzędach pracy dotyczy zarówno bezrobotnych dobrowolnych, jak i przymusowych.

⁷ Na przykład, w połowie 2010 r. w Polsce wypłacany co miesiąc przez pół roku lub przez rok podstawowy zasiłek wynosił 742,1 zł (przez pierwsze trzy miesiące), a następnie 582,7 zł (zob. Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 24 maja 2010 r., Monitor Polski nr 41, poz. 595). Zasiłek ten, pod pewnymi warunkami, państwo wypłaca przez pewien czas bezrobotnemu po utracie przezeń pracy, w celu ochrony jego poziomu życia.

- ☐ **Naturalna stopa bezrobocia jest to stosunek wielkości bezrobocia dobrowolnego (naturalnego) do wielkości zasobu pracy.**

13.2.2. Bezrobocie frykcyjne, strukturalne, cykliczne

Poza podziałem bezrobocia na dobrowolne (naturalne) i przymusowe istnieje jeszcze inna klasyfikacja rodzajów bezrobocia. Często mianowicie wyróżnia się bezrobocie frykcyjne, strukturalne i cykliczne.

W przypadku **bezrobocia frykcyjnego** chodzi o, z natury rzeczy, krótkookresowe bezrobocie spowodowane nieustannym ruchem (mobilnością) pracowników, zmieniających miejsce zamieszkania, miejsce pracy, przechodzących przez kolejne fazy cyklu życia (np. kończących naukę i podejmujących pracę, powracających na rynek pracy po urodzeniu dziecka).

Na przykład, frykcyjna jest znaczna część wysokiego bezrobocia młodzieży. Przecież młodzi zwykle długo szukają odpowiedniej dla siebie pracy. Muszą się zorientować w swoich preferencjach i możliwościach. Niejednokrotnie zaczynają pracę, po czym ją porzucają lub są zwalniani i dopiero po latach znajdują to, czego pragną. Kiedy w miarę upływu czasu zdobywają doświadczenie i kwalifikacje, stają się bardziej atrakcyjni dla pracodawców. Jednocześnie właśnie wtedy bardziej potrzebują stałego zatrudnienia, bo już założyli rodzinę i zależy im na pieniądzach.

- ☐ **Bezrobocie frykcyjne jest to krótkookresowe bezrobocie spowodowane naturalnym procesem dopasowywania się do siebie popytu na pracę i podaży pracy.**

Kiedy kwalifikacje, miejsce zamieszkania i inne cechy pracowników nie pokrywają się z zapotrzebowaniem przedsiębiorstw, powstaje **bezrobocie strukturalne**. W przypadku bezrobocia frykcyjnego chodzi o bezrobocie „poszukiwaczy”. Zwykle szybko osiągną oni cel, ponieważ szukane miejsca pracy czekają na nich gdzieś w gospodarce. Natomiast w przypadku bezrobocia strukturalnego odpowiednich miejsc pracy nie ma, mimo że, być może, istnieją miejsca inne, nieodpowiednie z punktu widzenia pracodawców i (lub) pracobiorców.

Dokładne rozmiary i skutki bezrobocia strukturalnego w konkretnych krajach i okresach są przedmiotem sporów ekonomistów. Jednak sam fakt jego występowania jest bezsporny. Na przykład, w Polsce u schyłku XX w. strukturalnie bezrobotnymi byli pracownicy dawnych państwowych gospodarstw rolnych. Nie znali się na marketingu i bankowości, więc nie mogli szybko znaleźć nowej pracy. W dodatku żyli w regionach, które w pierwszej połowie lat 90. zostały ominięte przez wzrost gospodarczy. Podobnie przyczyną ponadproporcjonalnie wysokiego strukturalnego bezrobocia kobiet bywa dyskryminacja (tym razem pracodawcy nie tyle nie odpowiadają kwalifikacje ile płeć kandydata na pracownika).

Częstym powodem bezrobocia strukturalnego jest postęp techniczny. Przykładem są: roboty, które czynią zbędną pracę spawaczy w przemyśle samochodowym. Podobne skutki miewają normy społeczne. Pomyślmy o ludziach zatrudnionych przy produkcji ozdób choinkowych; popyt na ich pracę pojawia się jesienią, stopniowo się zwiększa, po czym — w drugiej połowie grudnia — zanika. W konsekwencji czasowa struktura podaży pracy nie pokrywa się z czasową strukturą zapotrzebowania na pracę.

- ☐ **Bezrobocie strukturalne powstaje wtedy, kiedy struktura zapotrzebowania przedsiębiorstw na pracę względnie trwale nie odpowiada strukturze podaży pracy.**

Przyczyną bezrobocia może być także, dotyczący wielu rynków gałęziowych naraz, spadek zagregowanych wydatków na gotowe dobra. Takie bezrobocie nazywa się **cyklicznym**. Innymi nazwami tego bezrobocia są: bezrobocie keynesowskie, koniunkturalne lub bezrobocie wynikające z braku popytu. Bezrobocie cykliczne pojawia się wówczas, gdy — z jakichś powodów — popyt w całej gospodarce się zmniejsza. W takiej sytuacji najpierw rosną zapasy niesprzedanych produktów. Potem — w obliczu kłopotów ze zbytem — przedsiębiorstwa zmniejszają produkcję, a zatem także zapotrzebowanie na pracę. Cykliczność zmian koniunktury w gospodarkach rynkowych usprawiedliwia nazwę tej odmiany bezrobocia.

- ☐ **Bezrobocie cykliczne (keynesowskie) jest spowodowane powtarzającym się co jakiś czas niedoborem popytu w gospodarce.**

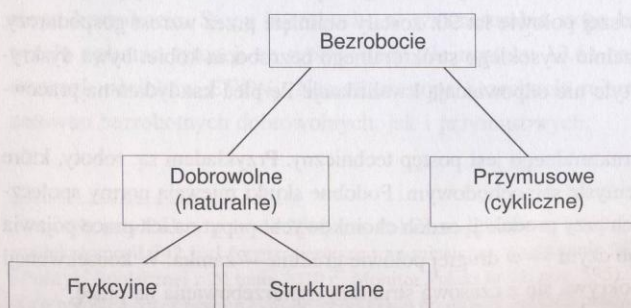
Na przykład, bezrobociem cyklicznym mogą zostać dotknięci pracownicy Fiata, kiedy zapotrzebowanie na produkowane przez nich samochody gwałtownie zmaleje pod wpływem, spowodowanego powszechną recesją, spadku dochodów ludności. Przykład ten nie jest przypadkowy. Szczególnie narażone na bezrobocie cykliczne są gałęzie gospodarki produkujące dobra trwałego użytku, w mniejszym zaś stopniu producenci usług. Spadek dochodów ludności prowadzi najpierw do odsuwania w czasie zakupu właśnie takich dóbr, jak nowy samochód, meble czy telewizor. Powstrzymać się od kupna chleba lub wizyty u lekarza jest o wiele trudniej.

*

Jak mają się do siebie oba zaprezentowane podziały bezrobocia? Otóż wielu ekonomistów uznaje bezrobocie frykcyjne i strukturalne za odmiany bezrobocia dobrowolnego (naturalnego). Innymi

Rysunek 13.6
Rodzaje bezrobocia

Bezrobocie frykcyjne i bezrobocie strukturalne stanowią — łącznie — bezrobocie dobrowolne (naturalne). Natomiast bezrobocie przymusowe jest przede wszystkim bezrobociem cyklicznym.



słowy, naturalną stopę bezrobocia uważają oni za sumę stopy bezrobocia strukturalnego i stopy bezrobocia frykcyjnego. Natomiast nadwyżka rzeczywistego bezrobocia ponad bezrobocie naturalne, stanowiąca bezrobocie przymusowe, to według nich głównie bezrobocie cykliczne (rysunek 13.6). Innymi słowy, różnica rzeczywistej stopy bezrobocia i naturalnej stopy bezrobocia jest równa stopie bezrobocia cyklicznego.

Wspominaliśmy już, że klasyfikacje rodzajów bezrobocia pozwalają lepiej zrozumieć sytuację na rynku pracy. Duże bezrobocie frykcyjne i (lub) strukturalne może istnieć nawet wtedy, gdy krajowy rynek pracy jako całość jest zrównoważony i — w skali kraju — zapotrzebowanie na pracę jest równe zaoferowanej ilości pracy. Powiedzmy, że niedobór rąk do pracy występujący w jednych regionach współistnieje z bezrobociem w innych regionach. Przyczyną może być np. znaczne zróżnicowanie geograficznej struktury przemysłu. Ekspansywna polityka fiskalna i (lub) pieniężna oraz zwiększenie zagregowanego popytu nie przyczynią się wówczas do uspokojenia sytuacji na rynku pracy, ich skutkiem okaże się raczej inflacja. Aby zmniejszyć bezrobocie, potrzebne są zupełnie inne działania. Należy np. zwiększyć mobilność pracowników, udoskonalić pośrednictwo pracy, organizować tanie kursy zawodowe, umożliwiające ludziom zmianę kwalifikacji.

Odwrotnie, jeśli bezrobocie jest cykliczne, programy przekwalifikowania bezrobotnych i dostarczanie im informacji o tym, jakich pracowników potrzebują przedsiębiorstwa, nie przyniosą widocznego efektu. Skuteczne może się natomiast okazać keynesowskie „nakręcanie koniunktury”.

Zmienność poziomu bezrobocia jest spowodowana głównie wahaniami wielkości produkcji, czyli cyklem koniunkturalnym, który wyznacza wysokość bezrobocia wynikającego z braku popytu. Jednak również naturalna stopa bezrobocia nie jest stała. Przyczyną jej wahań są zmiany wielkości bezrobocia frykcyjnego i strukturalnego, wywołane długookresowymi procesami demograficznymi, społecznymi, a także zmianami struktury popytu.

Na przykład, wielu ekonomistów jest zdania, że w latach 70. XX w. naturalna stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 2–3 punkty procentowe do poziomu 6–7%. Przyczyną tego był m.in. wzrost udziału kobiet wśród aktywnych zawodowo. Przecież wzrost liczby rodzin, w których zarówno mąż, jak i żona pracują zawodowo, sprzyja bezrobociu frykcyjnemu. W razie utraty pracy, dzięki dochodom partnera, można sobie wówczas pozwolić na dłuższe poszukiwanie dobrej posady. Poza tym kobiety z natury rzeczy (cięża!) częściej zmieniają pracę niż mężczyźni.

Dodajmy, że mówiąc o „pełnym zatrudnieniu”, ekonomiści zwykle mają na myśli brak bezrobocia cyklicznego oraz niski poziom bezrobocia frykcyjnego i strukturalnego. A zatem pełne zatrudnienie nie oznacza, że w gospodarce w ogóle nie ma bezrobotnych. Przecież bezrobocie frykcyjne i — do pewnego stopnia — bezrobocie strukturalne są zjawiskami nierozłącznie towarzyszącymi normalnemu działaniu rynku pracy. Co więcej, umożliwiają one lepsze dopasowanie do siebie podaży pracy i popytu na pracę.

13.3. Szkody powodowane przez bezrobocie

Bezrobocie powoduje spadek efektywności gospodarowania. Z posiadanych zasobów społeczeństwo wytwarza mniej dóbr niż przy pełnym zatrudnieniu. W efekcie potrzeby ludzi są gorzej zaspokojone.

Na przykład, pozbawieni pracy robotnicy budowlani nie budują nowych mieszkań, więc bezdomni mieszkają na dworcach.

Bezrobocie zaprzecza także sprawiedliwości, bo powoduje zmiany dochodów. Zyski i straty konkretnych osób często nie są przy tym „zasłużone” (nie mają wiele wspólnego z akceptowanymi przez społeczeństwo kryteriami sprawiedliwości), lecz są przypadkowe (np. upadła kopalnia, na co nie miałem żadnego wpływu, jestem więc bezrobotny i nie stać mnie na papierosy).

13.3.1. Bezrobocie a efektywność

Straty związane z istnieniem masowego bezrobocia są największym udokumentowanym marnotrawstwem we współczesnej gospodarce. Przekraczają one wielokrotnie koszty spowodowane np. monopolizacją gospodarki, niedoborem dóbr publicznych, efektami zewnętrznymi. Ogromnym kosztem społecznym bezrobocia — dotyczy to zwłaszcza bezrobocia cyklicznego — jest zwłaszcza wartość dóbr, które nie zostały wytworzone z powodu braku miejsc pracy. Na przykład, według obliczeń Mieczysława Kabaja z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie wzrost bezrobocia w latach 1999–2002 o 1,3 mln osób spowodował utratę PKB o wartości mniej więcej 115 mld zł (15,7% PKB i 82% dochodów budżetu państwa w 2001 r.).

Także część środków przeznaczonych na zasiłki i pomoc socjalną dla pozbawionych pracy, z punktu widzenia bezrobotnej jednostki stanowiącą korzyść, dla społeczeństwa jest kosztem. Przecież zasoby te można by przeznaczyć na zupełnie inne cele. Mamy tu do czynienia z brakiem efektywności w sensie ekonomicznym. W imię sprawiedliwości społeczeństwo godzi się ponieść ten koszt, uznając, że należy pomagać bezrobotnym. Jednak reszta wspomnianych środków jest niezbędna do zapewnienia zwiększającej efektywność ekonomiczną płynnej realokacji zasobów pracy.

13.3.2. Bezrobocie a sprawiedliwość

Na pierwszy rzut oka dobrowolnie bezrobotni sami decydują o swoim losie. Zamiast pracy i zarobku wybierają zasiłek i świadczenia socjalne, wolny czas i możliwość natrafienia na szczególnie atrakcyjną ofertę pracy. Pomyślmy jednak o bezrobotnych postawionych przed wyborem między migracją w poszukiwaniu pracy w nie swoim zawodzie a brakiem jakiegokolwiek pracy...

Jeszcze bardziej dotkliwie jest bezrobocie przymusowe. Przedłużający się spadek dochodów prowadzi do obniżenia się poziomu życia. Następuje wyobcowanie spowodowane przerwaniem kontaktów w środowisku zawodowym, dochodzi do powolnego zaniku kwalifikacji, pojawiają się: stres związany z poczuciem mniejszej wartości, choroby, uzależnienia, rozwody. Charakter problemów osób bezrobotnych ujawniają badania socjologiczne: „We wszystkich ośrodkach respondenci wskazali, że nie tylko zrezygnowali z wyjazdów na wczasy (99%), z kupowania prasy (83%) i książek (98%) oraz korzystania z rozrywek kulturalnych (98%), ale także ograniczyli wydatki na żywność (94%) (...). Jesienią 1992 r. wizytatorzy oraz nauczyciele w Sanoku zaczęli sygnalizować, że dzieci przychodzą do szkoły głodne, część przyznaje się, że jada tylko raz dziennie. Pytane przez nauczycieli, mówią o braku żywności, pieniędzy, o tym, że »mama ciągle płacze«, »mama zamknęła chleb na klucz, bo musi wystarczyć na jutro«”⁸.

Zwykle bezrobocie najmocniej dotyka osoby z niskimi dochodami. Skutkiem bywają wtedy nędza, bezdomność, przestępstwa, samobójstwa (w połowie 2010 r. w Polsce tylko około 20% zarejestrowanych bezrobotnych miało prawo do zasiłku).

13.4. Co może zrobić państwo?

Co może zrobić państwo, aby zmniejszyć liczbę bezrobotnych?

13.4.1. Likwidacja bezrobocia przymusowego

Ekonomiści mają różne poglądy na działanie rynku pracy, a w efekcie również na skuteczne sposoby zwalczania bezrobocia. Wyróżniamy ekonomistów klasycznych, czyli intelektualnych spadkobierców Adama Smitha, i keynesistów, czyli zwolenników teorii Johna M. Keynesa.

Ekonomiści klasyczni o rynku pracy

Ekonomiści klasyczni⁹ sądzili, że — podobnie jak reszta cen — płace są giętkie, czyli bez trudu się zmieniają. Jakakolwiek nadwyżka zapotrzebowania na pracę lub zaoferowanej ilości pracy powoduje zmianę stawek wynagrodzeń i odzyskanie równowagi przez rynek. Wobec tego na rynku pracy stanem normalnym jest właśnie stan równowagi.

W takiej sytuacji wszelkie bezrobocie klasycy uznawali za naturalne (dobrowolne). Przecież aby na rynku pracy powstało bezrobocie przymusowe (cykliczne), stawka płacy realnej musiałaby przewyższyć płacę odpowiadającą równowadze. Płaca realna jednak nie może osiągnąć takiego poziomu, ponieważ płaca nominalna jest giętka!

W obliczu masowego bezrobocia klasycy łagodzili to radykalne stanowisko. Tłumacząc jego istnienie, wskazywali na związki zawodowe, które zakłócają działanie rynku pracy, wymuszając podwyżki płac, powodujące spadek zatrudnienia. Zdaniem zwolenników tego sposobu myślenia współcześnie podobną rolę odgrywa np. ustawodawstwo o płacach minimalnych, a także opór pracowników niezorganizowanych w związki zawodowe przed zmniejszeniem wynagrodzeń. Krótko mówiąc, klasycy uważają, że bezrobocie, które wcześniej uznaliśmy za przymusowe, owszem, pojawia się w gospodarce, ale tylko za sprawą rozmaitych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu rynku pracy.

Terapia proponowana przez klasyków skonfrontowanych z wysokim bezrobociem jest oczywista. Aby zmniejszyć takie bezrobocie, należy pomóc rynkowi, czyli usunąć przyczyny usztywnienia płac. Trzeba osłabić związki zawodowe (narzędziem jest m.in. odpowiednie ukształtowanie prawa pracy, np.

⁸ Zob. *Pomoc społeczna wobec zjawiska bezrobocia* (raport z badań pod red. M. Szyłko-Skoczny), Warszawa 1993, s. 66–67, 75 i 79. Badaniem objęto Miastko (ówczesne woj. śląskie), Mławę (woj. ciechanowskie), Limanową (woj. nowosądeckie), Pisz (woj. suwalskie), Sanok (woj. krośnieńskie), Zgierz (woj. łódzkie). Stopa bezrobocia w tych miejscowościach wynosiła 20–30%.

⁹ Klasykami byli m.in.: David Ricardo (1772–1823), Thomas R. Malthus (1766–1834), Jean B. Say (1767–1832), John S. Mill (1806–1873), Francis Y. Edgeworth (1845–1926), nauczyciel Keneya Alfred Marshall (1842–1924), Arthur C. Pigou (1877–1959).

szczególowych przepisów dotyczących legalności strajku, prawa pracodawców do lokautu, procedur rozstrzygania sporów na rynku pracy). Należy również zlikwidować płace minimalne, a także przekonać pracowników, że zgoda na obniżkę wynagrodzeń doprowadzi do wzrostu zatrudnienia.

Poglądy klasyków powszechnie akceptowano aż do końca lat 20. XX w. Powodem ich zakwestionowania był tzw. Wielki Kryzys (ang. *Great Crash, Great Depression*), czyli przewlekły kryzys, jaki dotknął gospodarkę światową. Po roku 1929 w rozwiniętych krajach świata bezrobocie przez wiele lat utrzymywało się na poziomie około 25% zasobu pracy, co trudno było pogodzić z tezą o pozostawianiu rynku pracy w stanie ciągłej równowagi. (W Stanach Zjednoczonych kres depresji położyły dopiero II wojna światowa i gwałtowny wzrost produkcji na potrzeby wojenne). Duże znaczenie miało także pojawienie się konkurencyjnej teorii keynesowskiej.

Keynesiści o rynku pracy

Zdaniem keynesistów¹⁰ proponowane przez klasyków lekarstwo na bezrobocie nie jest skuteczne. Rynek pracy działa inaczej niż np. rynek pszenicy lub rynek sprzętu gospodarstwa domowego. W szczególności powstające na rynku pracy płace nie są giętkie, a ich wysokość zmienia się powoli. Przyczyny tej sztywności płac, której — zdaniem keynesistów — nie doceniają klasycy, zostały omówione w ramce 13.1.

Keynesiści wskazują, że na wahania wielkości zagregowanych wydatków, AE_{PL} , i poziomu produkcji, Y , firmy reagują nie tyle zwalnianiem i zatrudnianiem pracowników oraz zmianą poziomu wynagrodzeń, ile skracaniem i wydłużaniem czasu ich pracy. W grę wchodzi m.in. godziny nadliczbowe, dodatkowe zmiany robocze, przymusowe urlopowanie zatrudnionych, a potem ich przywoływanie z urlopów. Wielkość produkcji zmienia się wtedy przy względnie stabilnych płacach (i cenach) wzdłuż bardzo płaskiej linii zagregowanej podaży, AS (ang. *Aggregate Supply*). Takie rozwiązanie jest korzystne dla obu stron. Pracownicy zachowują pracę, dopóki pozwala na to sytuacja ich przedsiębiorstwa. Dobrze wiedzą, że znaczna część ich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego gdzie indziej nie jest przydatna i że nawet jeśli znajdą nową pracę, to ich wynagrodzenie będzie niższe. Pracodawcy unikają kosztów zwalniania (wysokie odprawy, stracone nakłady na przyuczanie pracowników itp.), a także kosztów zatrudniania (akcja informacyjna, postępowanie kwalifikacyjne, wdrażanie „nowych” do wypełniania obowiązków itp.). Oczywiście, kiedy spadek popytu okazuje się duży i długotrwały, jedynym wyjściem jest jednak redukcja zatrudnienia.

W efekcie umowy o pracę pracobiorców z pracodawcami określają warunki pracy w podstawowym czasie pracy, a także warunki pracy w przypadku wydłużania i skracania czasu pracy. Częścią tych umów są ustalenia o płacach nominalnych, które są stabilne. Decyzja o długości czasu pracy jest oczywiście podejmowana przez pracodawcę w zależności od stanu popytu na rynku wytwarzanego dobra.

W takiej sytuacji keynesiści sądzą, że w czasach kryzysu błędem jest oczekiwanie na spadek płac, mający zlikwidować bezrobocie cykliczne. Jedynym skutecznym środkiem zwalczania tego rodzaju bezrobocia jest ekspansywna polityka fiskalna i (lub) pieniężna, którymi zajmowaliśmy się w rozdziałach o modelu popytowym i rynku pieniądza. Na przykład, zwiększenie wydatków przez państwo

¹⁰ Keynesowski model popytowy gospodarki analizowaliśmy w rozdziale pt. *Wydatki a wielkość produkcji w gospodarce*.

Ramka 13.1 „Lepkie” płace!

W krajach rozwiniętych, takich jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, w przypadku nierównowagi na rynku pracy płace zmieniają się wolno. Skutkiem jest uporczywe bezrobocie. Przyjrzymy się teraz przyczynom tej „lepkości” płac (ang. *sticky wages*); wkrótce się przekonamy, jak silnie wpływa ona na przebieg procesów makroekonomicznych.

1. W wielu gałęziach powodem „lepkości” płac jest sposób ich ustalania. Chodzi o czasochłonne negocjacje związków zawodowych i pracodawców, którym to negocjacje mogą towarzyszyć kosztowne dla obu stron strajki i lokauty. Negocjacje płacowe bywają w dodatku zdecentralizowane, co także stabilizuje średni poziom płac w gospodarce. Nic dziwnego, że płace raz ustalone obowiązują zwykle latami.
2. Tam, gdzie związki zawodowe są słabe, często dochodzi do **milczących porozumień** (ang. *implicit contracts*) pracowników z przedsiębiorcami. Pracownicy zgadzają się na umiarkowane płace w zamian za ich stabilność. Dla pracodawców wynagrodzeniem za usztywnienie płac „w dół” jest zablokowanie ich podwyżek w okresach dobrej koniunktury.
3. Podobne skutki mają ustawy o płacach minimalnych. (Państwo chce w ten sposób zwalczać nędzę, lecz często korzyści odnoszą osoby względnie zamożne, np. szukający wakacyjnej pracy studenci „z dobrych domów”). Płace minimalne powodują, że na niektórych rynkach pracy wynagrodzenia nie mogą się obniżyć do poziomu zapewniającego równowagę, co jest przyczyną bezrobocia. (Paradoksalnie, dotyka ono zwykle nisko wykwalifikowanych pracowników o najniższych wynagrodzeniach).
4. Zdarza się także, że już pracujący (ang. *insiders*) uniemożliwiają zatrudnienie niżej opłacanych bezrobotnych. Już zatrudnieni grożą np. odejściem (dla przedsiębiorstw oznaczałoby to utratę nakładów na ich przyuczenie do pracy), powolną pracą, możliwe są szykany wobec „nowych” (ang. *outsiders*). Ponadto bezrobotnym często po prostu brakuje doświadczenia zawodowego, co zniechęca pracodawców do ich zatrudniania.
5. Bywa i tak, że firmy oferują względnie wysokie (przewyższające poziom równowagi rynkowej) i stabilne **płace zachęcające do zwiększania wydajności** (ang. *efficiency wages*). Najlepsi pracownicy rzadziej odchodzą wtedy do konkurencji. Nie opłaca się bumelować, bo kara za przyłapanie na zaniedbywaniu obowiązków, czyli utrata dobrej płatnej posady, jest zbyt wysoka. Usztywnione w ten sposób wynagrodzenia utrudniają jednak zrównoważenie rynku pracy.
6. Wreszcie, na poziom wynagrodzeń wpływają także normy społeczne. Na przykład, rozpowszechnione pojmowanie sprawiedliwości czyni wynagrodzenia za pracę względnie sztywnymi, utrudniając ich obniżenie.

i przyrost podaży pieniądza przyczyniają się do wzrostu zagregowanych wydatków, co sprawia, że przedsiębiorstwa zwiększają produkcję i zatrudnienie. Odwrotnie, wzrost podatków i zmniejszenie podaży pieniądza powodują spadek popytu w gospodarce. Skutkiem tego jest skurczenie się produkcji i zatrudnienia.

Ekonomiści nawiązujący do tradycji keynesowskiej dodają, że jeśli w obliczu bezrobocia państwo decyduje się już na zwiększenie wydatków, to pieniądze te powinny trafić do dziedzin pracochłonnych, a nie kapitałochłonnych. (Miliard złotych wydany na budowę kopalni pozwoli utworzyć o wiele mniej miejsc pracy niż miliard przeznaczony na nowe etaty w policji).

Jednak nawet jeśli państwowe wydatki zostają skoncentrowane w dziedzinach pracochłonnych, zmiany popytu powodują zwykle stosunkowo niewielkie zmiany zatrudnienia i jeszcze mniejsze zmiany bezrobocia. Po pierwsze, wpływ wzrastającego popytu na wielkość zatrudnienia jest słaby na skutek wydłużania czasu pracy osób już pracujących. Po drugie, w obliczu poprawy koniunktury na rynek pracy powracają zniechęceni pracownicy, którzy wcześniej opuścili zasób pracy. W efekcie, kiedy w okresie ożywienia gospodarczego produkcja szybko wzrasta, bezrobocie zmniejsza się o wiele wolniej. Odwrotnie, dużemu spadkowi produkcji w czasie kryzysu nie odpowiada równie szybki wzrost bezrobocia. Z szacunków wynika, że każdy punkt procentowy, o jaki zmienia się stopa bezrobocia, musi zostać okupiony zmianą realnego PNB w przybliżeniu o 2,0–2,5%. Ta luźna zależność została nazwana **prawem Okuna**¹¹.

13.4.2. Jak zmniejszyć bezrobocie naturalne?

Szukając sposobu zmniejszenia liczby osób naturalnie bezrobotnych, ekonomiści stosują różne narzędzia. Na przykład, zwolennicy **ekonomii podażowej** (ang. *supply-side economics*) wykorzystują instrumenty mikroekonomiczne, takie jak np. podatki, do regulowania wielkości produkcji i zatrudnienia w gospodarce.

Obniżenie opodatkowania płac

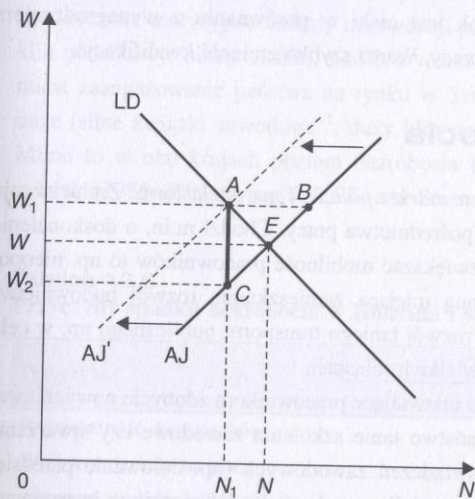
Przypomnijmy sobie mechanizm działania podatku od sprzedaży, omówiony w rozdziale pt. *Rynek*. Także sprzedaż pracy można opodatkować. Powiedzmy, że pracujący są zmuszeni oddawać państwu pewną stałą kwotę, stanowiącą część wynagrodzenia płaconego przez pracodawcę. Pojawia się wtedy zróżnicowanie płac na wynagrodzenia netto i brutto. Ich różnica nazywa się **klinem podatkowym** (ang. *tax wedge*).

Jeśli na osi pionowej rysunku 13.7 zaznaczamy płacę brutto, wprowadzenie opodatkowania nie zmienia położenia linii popytu na pracę, LD, lecz przesuwają linię podaży pracy, AJ, w górę (w lewo). Pracownicy zaoferują taką samą, jak do tej pory, ilość pracy, pod warunkiem że ich płaca się nie zmieni. Aby się tak stało, pracodawcy muszą zwiększyć wynagrodzenie o stawkę wprowadzonego podatku. Zauważmy, że liczba osób akceptujących ofertę zatrudnienia z daną płacą brutto się zmniejsza. Załóżmy, że nowe położenie linii skłonności do pracy AJ to AJ'. Na rysunku 13.7 nowym punktem równowagi okazuje się wtedy punkt A. Pamiętajmy, że odcinek AC to stawka podatku.

¹¹ Nazwa pochodzi od nazwiska amerykańskiego ekonomisty — Arthura Okuna (1928–1980).

Rysunek 13.7
Klin podatkowy na rynku pracy

Wprowadzenie podatku od wynagrodzeń powoduje wzrost płacy płaconej przez pracodawcę, spadek płacy otrzymywanej przez pracobiorcę, zmniejszenie się zatrudnienia i zwiększenie się naturalnej stopy bezrobocia. Zmniejszenie opodatkowania dochodów z pracy miałyby odwrotne skutki.



A teraz odwróćmy nasze rozumowanie. Rysunek 13.7 wskazuje, że obniżenie podatku do zera zwiększa zatrudnienie z N_1 do N . Maleje naturalna stopa bezrobocia. Przecież jest ona tym większa, im niższe jest zatrudnienie. (Linie podaży pracy, AJ, i niezaznaczona, LF, „zbiegają się” ku górze). Podobny skutek miałyby zmniejszenie płaconych przez pracodawców obowiązkowych „podatkopodobnych” składek ubezpieczeniowych pracowników. W Polsce są to np. wpłaty na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

W praktyce funkcję podatku z naszego przykładu może pełnić podatek dochodowy. Wielu ekonomistów twierdzi, że jego obniżenie powinno się przyczynić do zmniejszenia naturalnego bezrobocia. Znaczny wzrost wynagrodzenia sprawi, że frykcyjnym bezrobotnym będzie szkoda czasu na długie szukanie posady, a bezrobotni strukturalni zaczną chętniej zmieniać kwalifikacje.

Zmiany wysokości zasiłku

Iloraz zasiłku i wynagrodzenia netto nazywamy **relacją zasiłek-płaca** (ang. *replacement ratio*). Przypuśćmy, że relacja zasiłek-płaca się zwiększa. Na rysunku 13.8 powoduje to przesunięcie się w lewo linii AJ, oznaczającej liczbę osób akceptujących oferty pracy. (Kiedy zasiłek rośnie, mniej niż do tej pory opłaca się pracować). Powiedzmy, że linia ta znowu przesunęła się do położenia AJ'. Niezaznaczona na rysunku linia LF, opisująca wielkość zasobu pracy, może przesunąć się w prawo. Przecież

wyższy zasiłek zachęca osoby pozostające poza zasobem pracy do rejestrowania się jako bezrobotne. Ostatecznym efektem podwyższenia zasiłku i wzrostu relacji zasiłek-płaca jest zatem — znowu — wzrost liczby bezrobotnych i zwiększenie się naturalnej stopy bezrobocia.

Odwrotnie, zmniejszenie się relacji zasiłek-płaca przesuwają linię skłonności do pracy, AJ, w prawo. Więcej osób niż do tej pory jest skłonnych zaakceptować przedkładane im oferty pracy. Przedstawiająca zasób pracy linia LF przesuwają się w lewo. Mniej opłaca się rejestrować jako osoba bezrobotna. Oznacza to, że wzrasta zatrudnienie w gospodarce i że maleje naturalna stopa bezrobocia. W gruncie rzeczy jest oczywiste, że obniżka relacji zasiłek-płaca przyczynia się do spadku bezrobocia frykcyjnego i strukturalnego. Przecież kiedy zasiłek jest niski w porównaniu z wynagrodzeniem za pracę, bezrobotnym nie opłaca się długo szukać pracy. Warto szybko zmienić kwalifikacje.

Aktywne zwalczanie bezrobocia

Aktywne zwalczanie bezrobocia (ang. *active labour market policies*) ma wiele form. Zmniejszeniu bezrobocia naturalnego sprzyja ulepszenie systemu pośrednictwa pracy. Chodzi m.in. o doskonalenie metod pracy urzędów zatrudnienia. Środki mające zwiększać mobilność pracowników to np. nieopodatkowywanie ich wydatków związanych ze zmianą miejsca zamieszkania, rozwój budownictwa mieszkaniowego (tanie mieszkania pod wynajem!), rozwój taniego transportu publicznego np. w celu ułatwienia zainteresowanym dojazdów do pracy w wielkich miastach.

Bezrobocie naturalne obniżają również działania ułatwiające pracownikom zdobycie nowych kwalifikacji. W grę wchodzi np. finansowane przez państwo tanie szkolenia zawodowe czy stwarzanie absolwentom możliwości zdobycia pierwszych doświadczeń zawodowych (np. dotowanie przedsięwzięcia zatrudniającego na okres próbny absolwentów szkół zawodowych). Wszystkie te instrumenty służą lepszemu dostosowaniu struktury podaży pracy do struktury zapotrzebowania na pracę.

Jeszcze inną metodą są tanie pożyczki na założenie przez bezrobotnych własnego przedsiębiorstwa. Na terenach dotkniętych bezrobociem strukturalnym tworzy się specjalne strefy ekonomiczne, w których przedsiębiorstwa mają lepsze niż w innych regionach warunki działalności. Chodzi np. o ulgi podatkowe, tanie kredyty. Tego typu polityka bywa skuteczna także w przypadku *dezindustrializacji* pewnych regionów i bezrobocia spowodowanego przeniesieniem całych dziedzin wytwórczości za granicę. Przy okazji państwo często wspiera rozwój nowoczesnych, „wschodzących” gałęzi przemysłu.

Prawo chroniące miejsca pracy

Prawo chroniące miejsca pracy (ang. *Employment Protection Legislation, EPL*) określa sposób zwalniania pracowników, czyli np. długość okresów wypowiedzenia lub wysokość odpraw wypłacanych zwalnianym.

Taka ochrona miejsc pracy zwiększa koszt zwolnienia pracownika ponoszony przez pracodawcę. Celem jest m.in. zmniejszenie liczby zwolnień. Jednak niepożądanym skutkiem okazuje się mniejsza skłonność przedsiębiorstw do zatrudniania nowych pracowników spowodowana trudnościami z ich ewentualnym zwolnieniem.

Badania ujawniają, że intensywna ochrona miejsc pracy zmniejsza popyt na pracę, LD. Zmniejsza się również podaż pracy, AJ i LF. Firmy niechętnie zatrudniają pracowników w niepełnym wymiarze

czasu pracy, co np. powoduje zawodową dezaktywację kobiet. W efekcie wielkość bezrobocia zwykle się nie zmienia.

Ogólnie, prawna ochrona miejsc pracy sprawia, że trudniej jest stracić pracę i trudniej jest znaleźć pracę. Korzystają osoby już pracujące, tracą bezrobotni. Ludzie przeciętnie dłużej posiadają pracę, a także dłużej poszukują pracy. Rośnie odsetek długookresowych bezrobotnych.

*

Różne kraje zwalczają bezrobocie różnymi metodami. Na przykład, na przełomie XX i XXI w. Stany Zjednoczone tradycyjnie unikały interwencji państwa na rynku pracy (słabe związki zawodowe, mały klin podatkowy, niskie zasiłki, niskie wydatki aktywne, słaba prawna ochrona miejsc pracy). Natomiast zaangażowanie państwa na rynku w Szwecji (i innych krajach skandynawskich) było bardzo duże (silne związki zawodowe¹³, duży klin podatkowy, wysokie zasiłki, wysokie wydatki aktywne). Mimo to w obu krajach poziom bezrobocia był podobny (w Szwecji przeciętna stopa bezrobocia w latach 1985–2005 wynosiła 5,5%, a w Stanach Zjednoczonych 5,7%¹⁴).

Tablica 13.6
Przyczyny spadku bezrobocia w Holandii i w Wielkiej Brytanii w latach 90. XX w.

Przyczyna	Zmiana udziału w stopie bezrobocia (w p. proc.)	
	Holandia	Wielka Brytania
Przynależność do związków	-0,83	-1,47
Wpływ związków na płace	0,58	-1,25
Aktywne zwalczanie bezrobocia	-1,09	0,16
Koordinacja negocjacji płacowych	-2,53	0,00
Stosunek zastąpienia	-0,41	-0,48
Klin podatkowy	-0,24	-0,72
Łącznie	-4,52	-3,76

Źródło: S. Nickell, J.C. Van Ours, *The Netherlands and the UK: A European Unemployment Miracle*, Economic Policy 2000, vol. 30.

Przykład Holandii i Wielkiej Brytanii u schyłku XX w. potwierdza tę diagnozę. Tablica 13.6 zawiera wyniki szacunków Stephena Nickella i Jana van Oursa siły oddziaływania różnych przyczyn odpowiedzialnych za spadek bezrobocia w Wielkiej Brytanii i w Holandii w latach 90. XX w. Dane te sugerują podobną skuteczność brytyjskich metod rynkowych i holenderskiej intensywnej interwencji państwa.

Na zakończenie studiów rynku pracy zapoznaj się jeszcze z ramką 13.2, w której opisują zjawisko utrudniające walkę z bezrobociem, czyli histerezę (ang. hysteresis).

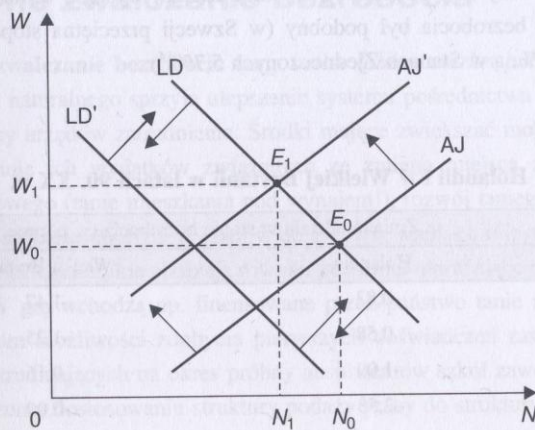
¹³ Obserwatorzy zwracają uwagę na zalety koordynacji, czyli *scentralizowanego* charakteru negocjacji płacowych w Szwecji. Zapobiega ona wzajemnej rywalizacji silnych gałęziowych związków o wysokość podwyżek płac, wyścigowi roszczeń płacowych, zbyt wysokim płacom i dużemu bezrobociu. Podobne znaczenie ma koordynacja działań reprezentantów pracodawców.

¹⁴ Zob. OECD, *Employment Outlook*; obliczenia własne.

Ramka 13.2 Histereza, czyli efekt zapadki

Histereza utrudnia walkę z bezrobociem. Przyjrzyjmy się histerezie.

Kiedy popyt na rynku gotowych dóbr maleje, na rysunku powoduje to przesunięcie się linii pochodnego popytu na pracę, LD, w lewo, do położenia LD'. Otóż po przeminieciu recesji zatrudnienie z trudem wraca do przedkryzysowego poziomu. Sytuacja na rynku pracy stabilizuje się wtedy przy względnie niskim zatrudnieniu. Oto kilka przyczyn tego zjawiska.



Po pierwsze, skutkiem silnego efektu zniechęconego pracownika może być trwała zmiana wielkości podaży pracy. W czasie recesji, kiedy o pracę jest naprawdę trudno, niektórzy po wielu próbach rezygnują z dalszego poszukiwania zatrudnienia. W efekcie linia AJ podąża za linią LD . Kiedy kryzys mija i popyt na pracę powraca do dawnego poziomu, podaż pracy okazuje się mała. Ostatecznie punktem równowagi na rynku pracy staje się punkt E_1 , któremu odpowiada względnie niskie zatrudnienie, N_1 , i wysoka płaca, W_1 .

Po drugie, kiedy po recesji koniunktura poprawia się i popyt na pracę rośnie, ci pracownicy, którzy mimo kryzysu zachowali pracę, korzystają z okazji i — różnymi sposobami blokując możliwość zatrudnienia bezrobotnych kolegów — wymuszają silny wzrost swoich wynagrodzeń. Na rysunku chodzi o podwyżkę płac z poziomu W_0 do W_1 . Przecież linia podaży pracy znowu nie powraca do położenia AJ , więc punktem równowagi na rynku pracy raz jeszcze okazuje się E_1 .

Po trzecie, w czasie recesji pracodawcy i pracownicy odzwyczajają się od szukania — odpowiednio — pracowników i zatrudnienia. Firmy uczą się obywać bez nowych pracowników, a bezrobotni przestają wierzyć, że znajdą pracę. W efekcie, po wzroście popytu na rynku dóbr, powstaje mniej nowych miejsc pracy, właściwi pracownicy i przedsiębiorstwa względnie rzadziej trafiają na siebie. Ani linia popytu na pracę, LD' , ani linia podaży

pracy, AJ', nie powracają do wyjściowego położenia. Bezrobocie okazuje się większe niż w sytuacji początkowej.

Utrudniając odbudowę zatrudnienia, histereza osłabia skuteczność ekspansywnej polityki makroekonomicznej. Produkcja słabiej reaguje na zwiększenie się popytu. bardziej prawdopodobnym wynikiem ekspansji budżetowej i pieniężnej staje się wzrost płac i cen, wolniej maleje bezrobocie. Tym ważniejsze jest więc uniknięcie początkowego spadku popytu na rynku dóbr!

Krótko mówiąc...

Są dwa źródła danych o rynku pracy w Polsce: badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) i dane z urzędów pracy.

Według BAEL pracującymi są osoby (w wieku 15 lat i więcej), które w badanym okresie pracowały zarobkowo (np. bez wynagrodzenia pomagając w rodzinnym gospodarstwie rolnym). Osoby, które nie pracowały z powodu urlopu, choroby, strajku, pogody itp. także należą do pracujących. Natomiast bezrobotni to ci, którzy nie pracowali, szukali pracy i byli gotowi ją podjąć.

Pracujący plus bezrobotni, czyli aktywni zawodowo, tworzą zasób pracy. Reszta ludności (w wieku 15 lat i więcej) jest bierna zawodowo. Przepływy ludzi między tymi grupami są duże. Wielkość bezrobocia stanowi ich wypadkową.

Stopa bezrobocia to stosunek liczby bezrobotnych do liczby aktywnych zawodowo. Na podstawie wyników BAEL oblicza się także współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia, czyli odsetek ludności (w wieku 15 lat i więcej) — odpowiednio — aktywnej zawodowo i pracującej.

Bezrobocie bywa silnie zróżnicowane geograficznie. Ważne grupy bezrobotnych to bezrobotni: długookresowi, młodzi, starzy, ukryci, fikcyjni.

Na rynku pracy popyt przedsiębiorstw na pracę i podaż pracy zależą od wysokości płacy realnej. Jej spadek zwiększa, a jej wzrost zmniejsza zapotrzebowanie przedsiębiorstw na nowych pracowników. Natomiast przez podaż pracy rozumie się — po pierwsze — liczbę osób aktywnych zawodowo, które tworzą zasób pracy (pracujący plus bezrobotni); po drugie, liczbę tych aktywnych zawodowo, którzy naprawdę chcą i mogą przyjąć ofertę pracy za daną płacę realną. Oferowana na rynku ilość pracy zwiększa się w miarę wzrostu płacy realnej.

Równowaga na rynku pracy powstaje wtedy, kiedy zapotrzebowanie na pracę zrównuje się z jej ofertą, rozumianą jako liczba osób przyjmujących propozycje pracy za daną płacę realną. Istnieje wtedy bezrobocie dobrowolne (naturalne). Na przykład, niektórzy tylko dla zasiłku rejestrują się jako poszukujący pracy, a inni właśnie zmieniają pracę. Naturalna stopa bezrobocia to relacja bezrobocia dobrowolnego do wielkości zasobu pracy.

Kiedy płaca jest wyższa od poziomu zapewniającego równowagę, na rynku pracy pojawia się bezrobocie przymusowe. Chodzi o tych aktywnych zawodowo, którzy nie mogą znaleźć pracy za obowiązującą na rynku płacę.

Oprócz podziału bezrobocia na dobrowolne i przymusowe ekonomiści stosują inne klasyfikacje. Wyróżniają np. bezrobocie frykcyjne (spowodowane naturalną mobilnością pracowników), strukturalne (powstaje wtedy, gdy struktura zapotrzebowania przedsiębiorstw na pracę — np. geograficzna, kwalifikacji — nie odpowiada podaży pracy) i cykliczne (wywołane zmniejszeniem się zagregowanego popytu). Naturalne (dobrowolne) bezrobocie bywa uznawane za sumę bezrobocia strukturalnego i frykcyjnego. Reszta bezrobocia, czyli bezrobocie przymusowe, stanowi wtedy bezrobocie cykliczne.

Masowe bezrobocie szkodzi efektywności. Chodzi o niewytworzone dobra, a także o część środków przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych. Bezrobocie jest również niesprawiedliwe, bo powoduje po części przypadkowe zmiany dochodów. Ich skutkiem jest np. wyobcowanie, zanik kwalifikacji, stres, choroby, uzależnienia, rozwody, nędza, przestępstwa, samobójstwa.

Aby zmniejszyć bezrobocie przymusowe, klasycy chcą ułatwiać rynkowi osiągnięcie równowagi (np. chcą osłabiać związki zawodowe). Natomiast zdaniem keynesistów takie środki nie są skuteczne, bo płace w nowoczesnych gospodarkach są względnie stabilne. Keynesiści sądzą, że lekarstwem na bezrobocie cykliczne jest ekspansywna polityka makroekonomiczna. Jednak prawo Okuna zmniejsza skuteczność keynesowskich metod zwalczania bezrobocia.

Jeszcze inne instrumenty służą państwu do zmniejszania bezrobocia naturalnego. Należą do nich m.in.: obniżki opodatkowania dochodów z pracy, zmniejszanie relacji zasiłek-praca, środki służące aktywnemu zwalczaniu bezrobocia (np. ulepszanie systemu pośrednictwa pracy, tanie szkolenia zawodowe). Przedmiotem sporów jest skuteczność prawa chroniącego miejsca pracy.

Słowniczek ekonomisty

Badania aktywności ekonomicznej ludności,

BAEL

Pracujący

Bezrobotni

Aktywni zawodowo (zasób pracy)

Bierni zawodowo

Stopa bezrobocia

Bezrobocie rejestrowane

Przepływy na rynku pracy

Zniechęceni pracownicy

Bezrobocie dobrowolne (naturalne)

Zasiłek dla bezrobotnych

Bezrobocie przymusowe

Naturalna stopa bezrobocia

Bezrobocie frykcyjne

Bezrobocie strukturalne

Bezrobocie cykliczne (keynesowskie)

„Pełne zatrudnienie”

Szkody powodowane przez bezrobocie

Prawo Okuna

Klin podatkowy

Relacja zasiłek-płaca

Aktywne zwalczanie bezrobocia

Prawo chroniące miejsca pracy

Histereza na rynku pracy

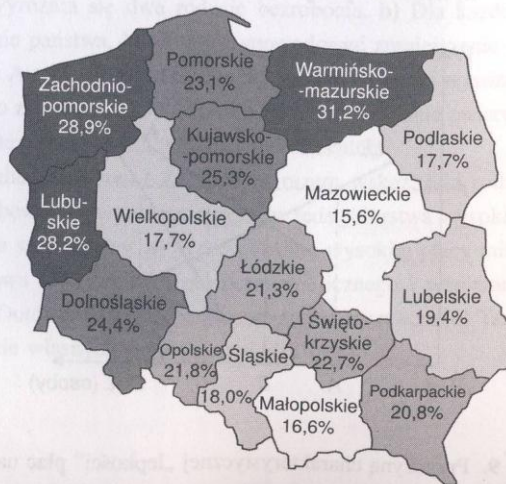
Zrób to sam!

Tak czy nie?

1. Zwykle stopa bezrobocia rejestrowanego jest większa od stopy bezrobocia „baelowskiego”.
2. Współczynnik aktywności zawodowej jest zawsze mniejszy od wskaźnika zatrudnienia.
3. Naturalna stopa bezrobocia jest tym większa, im wyższa jest płaca realna. Przecież przedsiębiorstwa niechętnie zatrudniają „drogich” pracowników.
4. Prędzej czy później automatyzacja produkcji musi spowodować ogromne bezrobocie.
5. Naturalne bezrobocie zawsze odpowiada optymalnej wysokości bezrobocia.
6. Pełne zatrudnienie oznacza, że każdy, kto chce pracować, może bez trudu znaleźć posadę.
7. Bezrobocie szkodzi sprawiedliwości, lecz służy efektywności.
8. Prawo chroniące miejsca pracy często nie wpływa na wielkość bezrobocia.

Zadania

1. a) Wymień trzy najważniejsze grupy osób, których liczebność decyduje o sytuacji na rynku pracy. Wysokie bezrobocie może być wynikiem zarówno szybkiego dopływu do bezrobocia, jak i wolnego odpływu z bezrobocia. Wskaż: b) dwa kanały, którymi odbywa się dopływ do zasobu bezrobotnych; c) dwa kanały, którymi odbywa się odpływ z zasobu bezrobotnych. (Odpowiadając na pytania (b) i (c), wskaż przepływy między grupami osób, o których jest mowa w pytaniu (a)).
2. a) Co to jest współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia? b) Czy to dobrze, czy źle, że wskaźnik zatrudnienia się zwiększa? Dlaczego? c) Jak na poziom wskaźnika zatrudnienia wpłyną następujące działania państwa: (1) wprowadzenie zasiłków uzupełniających, których otrzymanie wymaga podjęcia pracy; (2) likwidacja wcześniejszych emerytur dla bezrobotnych w podeszłym wieku; (3) rozbudowa sieci przedszkoli i żłobków; (4) obniżanie podatków od wynagrodzeń (np. płacone przez pracodawców składki na ubezpieczenia społeczne).
3. Oto mapa bezrobocia rejestrowanego w Polsce na początku 2004 r. (Przeciętna stopa bezrobocia w kraju wynosiła wtedy 20,6%). Wyjaśnij strukturę geograficzną tego bezrobocia. a) Dlaczego w województwach: małopolskim, mazowieckim, śląskim, wielkopolskim, bezrobocie jest względnie niskie? b) Dlaczego jest ono względnie wysokie przy granicy północnej i zachodniej: w warmińsko-mazurskim, pomorskim, zachodniopomorskim, lubuskim, dolnośląskim? c) Wskaż inne obszary, które zasługują na uwagę.



4. a) Kim są na rynku pracy górnik, który już nie szuka pracy, bo nie wierzy, że ją znajdzie; emeryt, który mimo że ma 75 lat, rozgląda się za dorywczą pracą; matka trojga dzieci, która pracuje na pół etatu, chce pracować dłużej, lecz nie ma czasu na szukanie innej pracy; urzędnik, który od roku „jest na chorobowym”? b) Jakie to są rodzaje bezrobocia: absolwenta, który — mimo niezłej koniunktury — od miesięcy nie może znaleźć odpowiedniej pracy; stocznio-wca zwolnionego po załamaniu się popytu na wielkie tankowce; ciężarnej kobiety, szukającej lżejszej pracy; robotnika „zredukowanego” u Fiata z powodu recesji i braku popytu na samochody?
5. Wskaż po jednym argumentem na rzecz tezy, że w Polsce po 1990 r. szczególnie wysokie było: a) bezrobocie cykliczne; b) bezrobocie strukturalne; c) bezrobocie frykcyjne.
6. Po roku 1990 bezrobocie w Polsce gwałtownie rosło i było bardzo wysokie w porównaniu z innymi krajami. Niektórzy ekonomiści twierdzili, że to bezrobocie jest „importowane”. a) Co mieli na myśli? b) Przyjrzyj się danym o bilansie handlowym Polski po 1990 r. Czy te dane potwierdzają pogląd o „importie” bezrobocia przez Polskę? Odpowiedź uzasadnij. c) Jaki rodzaj bezrobocia stanowi „bezrobocie importowane”?

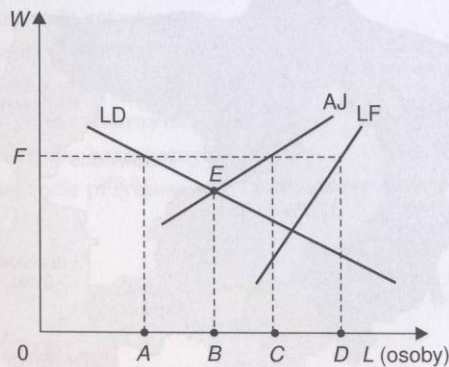
Polski handel zagraniczny w latach 1990–2002 (w cenach bieżących, mln USD)^a

	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Saldo (X – Z)	+4 794	-6 155	-12 697	-16 556	-18 825	-18 504	-17 289	-14 183	-14 108

^a Bez usług.

Źródło: Dane GUS.

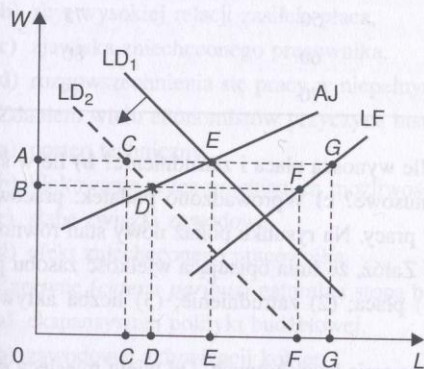
7. Za czasów realnego socjalizmu istniało w Polsce ukryte bezrobocie. a) Co to znaczy? b) Czy ukryte bezrobocie w krajach realnego socjalizmu powodowało nieefektywność? Dlaczego? c) A czy jego skutki były niesprawiedliwe? Odpowiedz szczegółowo. d) Dlaczego państwo godziło się na istnienie tego bezrobocia? Wskaż dwie możliwe przyczyny.
8. Na rysunku przy płacy realnej, która równa się F , panuje nierównowaga na rynku pracy. Ile w tej sytuacji wynosi: a) bezrobocie przymusowe? b) wielkość zatrudnienia? c) bezrobocie naturalne? d) liczba aktywnych zawodowo?



9. Przyczyną charakterystycznej „lepkości” płac na rynku pracy są m.in.: a) „milczące” porozumienia władz państwowych z pracodawcami; b) niestosowanie przez przedsiębiorstwa płac zachęca-

jących do zwiększania wydajności; **c)** ustawodawstwo o płacach maksymalnych; **d)** postawa osób poszukujących pracy wobec osób już zatrudnionych. Czy opinie (a), (b), (c), (d) są prawdziwe? Dlaczego?

10. **a)** Na przedstawionym rysunku pokaż poziom zatrudnienia i bezrobocie w stanie równowagi na rynku pracy. O jakie bezrobocie chodzi? **b)** Co się stanie z linią popytu na pracę, LD_1 , pod wpływem zmniejszenia się zagregowanych wydatków w gospodarce? **c)** Wskaż zatrudnienie i bezrobocie, jakie powstaną wkrótce potem (załóż, że rację mają keynesiści). **d)** A teraz przyjmij, że rację mają klasycy. Ile tym razem wyniosą zatrudnienie i bezrobocie?



11. Na przełomie lat 2000/2001 bezrobocie w Polsce rosło gwałtownie. Rząd wzywał do „uelastyczenia rynku pracy”, przez co rozumiano m.in. ułatwienie firmom zatrudniania i zwalniania pracowników (np. zniesienie wysokich odpraw dla zwalnianych pracowników). Opozycja odpowiadała, że należy raczej „pobudzać popyt” w gospodarce (np. ulgi dla inwestorów). Omów różnice poglądów ekonomistów klasycznych i keynesistów na: **a)** przyczyny istnienia dużego bezrobocia; **b)** metody jego zwalczania. **c)** Do jakiej tradycji: raczej klasycznej czy raczej keynesowskiej nawiązywał polski rząd? **d)** A opozycja? Odpowiedzi uzasadnij.
12. **a)** Podaj klasyfikację, w ramach której wyróżnia się dwa rodzaje bezrobocia. **b)** Dla każdego z tych rodzajów bezrobocia wskaż działanie państwa, które może spowodować zmniejszenie się tego bezrobocia. Odpowiedzi uzasadnij. **c)** A teraz podaj klasyfikację, w ramach której wyróżnia się trzy rodzaje bezrobocia. **d)** Dla każdego z tych rodzajów bezrobocia wskaż działanie państwa, które może spowodować zmniejszenie się tego bezrobocia. Odpowiedzi uzasadnij.
13. Jak na poziom bezrobocia wpłyną te działania państwa? Za każdym razem wskaż, jaki rodzaj bezrobocia się zmieni. **a)** Wprowadzenie obowiązku wypłacania przez przedsiębiorstwa wysokich odpraw osobom zwalnianym z pracy nie ze swojej winy. **b)** Wprowadzenie wysokiej płacy minimalnej dla młodzieży. **c)** Szybka rozbudowa sieci taniego transportu publicznego i wspieranie taniego budownictwa mieszkaniowego. **d)** Dotowanie kopalń zagrożonych bankructwem. **e)** Tanie kredyty, ułatwiające bezrobotnym zakładanie własnych firm. Odpowiedzi uzasadnij.

14. Tablica pokazuje popyt i podaż na rynku pracy. Za godzinę pracy przedsiębiorstwa wypłacają płacę realną, która wynosi 5 zł za godzinę.

Płaca (W w zł/godz.)	Popyt na pracę (LD)	Podaż pracy (AJ)	Podaż pracy (LF)
1	90	10	55
2	80	20	60
3	70	30	65
4	60	40	70
5	50	50	75
6	40	60	80
7	30	70	85

- a) Na rysunku pokaż równowagę na tym rynku. Ile wynoszą płaca i zatrudnienie? b) Ile w stanie równowagi wynosi bezrobocie naturalne i przymusowe? c) Wprowadzono podatek: pracownicy płacą państwu 2 zł od każdej sprzedanej godziny pracy. Na rysunku pokaż nowy stan równowagi na rynku pracy; wskaż stawkę podatku. (Uwaga: Załóż, że linia opisująca wielkość zasobu pracy nie zmienia położenia). d) Jak zmieniły się: (1) płaca; (2) zatrudnienie; (3) liczba aktywnych zawodowo; (4) poziom bezrobocia?
15. Co miesiąc w Urzędzie Pracy rejestrowało się tylko troje bezrobotnych. Od wielu miesięcy dwoje to były ciągle te same osoby; trzecia osoba się zmieniała. a) Znalaziono pracę bezrobotnemu krótkookresowemu. Jak wpłynie to na poziom bezrobocia w następnych miesiącach? b) Tym razem udało się zatrudnić bezrobotnego długookresowego. Jak zmieni się bezrobocie w następnych miesiącach? c) Jakie wnioski co do sposobu walki z bezrobociem w Polsce wynikają z Twoich ustaleń?
16. Powiedzmy, że pod naciskiem OPZZ i „Solidarności” rząd „zamroził płace” (chodzi o miesięczne wynagrodzenie) i wprowadził krótszy, 35-godzinny tydzień pracy. a) Pokaż tę sytuację na rysunku. (Załącz, że początkowo rynek pracy był zrównoważony; na osiach: pionowej i poziomej zaznacz — odpowiednio — godzinową stawkę płacy i roboczogodziny). b) Jak zmieni się płaca i wielkość zatrudnienia? c) Czy mimo to liczba osób pracujących może się zwiększyć? Dlaczego? d) Jaki wpływ na alokację pracy w gospodarce wywrze takie działanie państwa w długim okresie?

Test

Plusami i minusami oznacz prawdziwe i fałszywe warianty odpowiedzi.

1. W pewnym kraju liczba ludności wynosi 100; 70 osób ma 15 lub więcej lat. W trakcie BAEL ustalono, że liczba aktywnych zawodowo wynosi 50, a liczba bezrobotnych 15. W tej sytuacji:
- współczynnik aktywności zawodowej wynosi 50%,
 - wskaźnik zatrudnienia równa się 50%,
 - stopa bezrobocia wynosi 15%,
 - liczba biernych zawodowo równa się 50.

2. W *Hipotecji* szaleje bezrobocie: Spodziewając się dziecka, Anna zrezygnowała z dotychczasowej pracy i szuka zatrudnienia bliżej domu. Robot spawa lepiej od Janka, więc Janek nie ma pracy. Ewę zwolnili z powodu recesji w gospodarce. Adam nie chce pracować, bo żyje z gry na giełdzie.
 - a) Anna jest bezrobotnym strukturalnym.
 - b) Adam jest bezrobotnym przymusowym.
 - c) Ewa jest bezrobotnym cyklicznym.
 - d) Janek jest bezrobotnym frykcyjnym.
3. „Oficjalna” wielkość bezrobocia bywa niedoszacowana z powodu:
 - a) istnienia w gospodarce szarej strefy,
 - b) zbyt wysokiej relacji zasiłek–płaca,
 - c) zjawiska zniechęconego pracownika,
 - d) rozpowszechnienia się pracy w niepełnym wymiarze czasu.
4. Zdaniem wielu ekonomistów przyczyną histerezy na rynku pracy są:
 - a) postęp techniczny,
 - b) blokowanie przez pracujących możliwości zwiększania zatrudnienia,
 - c) słabe związki zawodowe,
 - d) efekt zniechęconego pracownika.
5. Zapewne (*ceteris paribus*) naturalna stopa bezrobocia zwiększy się pod wpływem:
 - a) ekspansywnej polityki budżetowej,
 - b) zawodowej aktywizacji kobiet,
 - c) zmniejszenia się udziału nastolatków wśród aktywnych zawodowo,
 - d) obniżenia zasiłków dla bezrobotnych.
6. Kosztem bezrobocia są m.in.:
 - a) dobra, których nie wytworzyli pozbawieni pracy ludzie,
 - b) cierpienia bezrobotnych i ich skutki (np. przestępczość, samobójstwa),
 - c) część zasiłków wypłacanych bezrobotnym,
 - d) część kosztów działalności urzędów pośrednictwa pracy.
7. Aby zmniejszyć bezrobocie, keynesiści zalecają przede wszystkim:
 - a) „zamrożenie” płac,
 - b) „nakręcanie” koniunktury,
 - c) osłabienie związków zawodowych,
 - d) „uelastycznienie” rynku pracy.
8. Zmniejszeniu naturalnego bezrobocia sprzyjają:
 - a) obniżenie opodatkowania płac,
 - b) większa dostępność mieszkań,
 - c) ulepszenie systemu pośrednictwa pracy,
 - d) tanie szkolenia zawodowe.

Rozdział 13

Tak czy nie?

1. Nie. Analiza podanych w tym rozdziale informacji o polskim rynku pracy pokazuje, że bywa różnie.
3. Nie. Linie podaży pracy, AJ i LF, zbliżają się do siebie w miarę wzrostu stawki pracy. Powoduje to, że w takiej sytuacji naturalna stopa bezrobocia stopniowo maleje.
5. Nie. Przecież np. bezrobocie frykcyjne może być zbyt duże na skutek nieudolności państwowych urzędów pracy, gromadzących i udostępniających zainteresowanym informacje o wolnych miejscach pracy. Podobnie, bezrobocie strukturalne może być zbyt duże z powodu słabo rozwiniętej krajowej sieci transportu. Trudno utrzymywać, że taki stan jest najlepszy z możliwych.
7. Nie. Bezrobocie szkodzi zarówno sprawiedliwości, jak i efektywności. Na przykład, pozbawieni pracy ludzie nie wytwarzają dóbr.

Zadania

1. a) Pracujący, bezrobotni, bierni zawodowo.
b) Zwolnienia w przedsiębiorstwach, powrót „zniechęconych bezrobotnych” do zasobu pracy.
c) Odływ „zniechęconych bezrobotnych” z rynku pracy, podejmowanie pracy przez bezrobotnych.
3. a) Jasne plamy na mapie polskiego bezrobocia odpowiadają województwom, które są stosunkowo wysoko rozwinięte gospodarczo. W dodatku to właśnie do tych regionów napływa najwięcej inwestycji zagranicznych.
b) Czarne plamy na mapie polskiego bezrobocia odpowiadają zwykle słabo uprzemysłowionym regionom rolniczym, na początku lat 90. XX w. dotkniętym w dodatku upadkiem Państwowych Gospodarstw Rolnych.
c) Zaskakuje np. porównanie terenów wzdłuż wschodniej i zachodniej granicy kraju. Województwa położone wzdłuż granicy wschodniej („ściana wschodnia”) mają niższą stopę bezrobocia od województw położonych wzdłuż granicy z Niemcami. (W rodzinnych gospodarstwach rolnych w Podlaskiem i Lubelskiem żyje wielu ukrytych bezrobotnych).
5. a) Po roku 1990 wysoka stopa procentowa zmniejszyła popyt w gospodarce, a mocny złoty zachęcał do importu dóbr z zagranicy.
b) Po roku 1990 w Polsce gwałtownie zmieniała się struktura popytu (np. zmalał popyt na węgiel). Powodowało to spadek zapotrzebowania na pracę o określonych kwalifikacjach (np. na pracę górników). Mobilność pracy w Polsce nie jest duża, np. z powodu braku mieszkań i kiepskich dróg. Przyczynia się to do dużego geograficznego zróżnicowania poziomu bezrobocia w Polsce.
c) W latach 90. XX w. polskie urzędy pracy miały względnie mało doświadczenia.
7. a) To znaczy, że w takich krajach, jak Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Węgry np. w latach 50., 60., 70. i 80. XX w. zatrudnienie w przedsiębiorstwach było większe od potrzeb produkcyjnych.
b) Tak. Przyjmowała ona różne formy. Chodziło o:
(1) wynagrodzenia wypłacane zbędnym pracownikom;
(2) wartość produkcji, którą ci pracownicy wytworzyliby, gdyby ich praca została właściwie wykorzystana;

- (3) wartość produkcji, która nie została wytworzona na skutek obniżenia się motywacji do pracy pracowników nie zagrożonych utratą pracy.
- c) Różni ludzie mają na ten temat różne poglądy. Na przykład, zdaniem jednych ukryte bezrobocie w krajach realnego socjalizmu sprzyjało sprawiedliwości, ponieważ służyło ochronie najsłabszych członków społeczeństwa i przyczyniało się do wyrównywania dochodów i szans. Natomiast zdaniem innych ukryte bezrobocie było przyczyną niesprawiedliwości, ponieważ często oznaczało wspieranie osób, które zgodnie z powszechnie akceptowanymi kryteriami sprawiedliwości na to nie zasługiwały.
- d) Oto przykłady możliwych przyczyn. Po pierwsze, zgodnie z przekonaniem wielu rządzących wszystkim chcącym pracować należało zapewnić pracę. Po drugie, brak jawnego bezrobocia sprzyjał politycznej stabilności systemu.
9. a) Nie. Oczywiście chodzi o „milczące” porozumienia pracodawców i pracobiorców.
b) Nieprawda. To właśnie stosowanie płac zachęcających do zwiększania wydajności powoduje „lepkość” wynagrodzeń na rynku pracy.
c) Nie. Chodzi o ustawodawstwo o płacach minimalnych, a nie „maksymalnych”.
d) Nie. To stosunek *insiders* wobec *outsiders* usztywnia płace na rynku pracy.
11. a) Zdaniem ekonomistów klasycznych przyczyną wysokiego bezrobocia może być jedynie zakłócenie normalnego działania rynku pracy i usztywnienie płac na zbyt wysokim poziomie. Natomiast keynesiści sądzą, że problemem jest zbyt niski poziom popytu na rynku dóbr.
b) Klasycy zalecają zniesienie barier utrudniających normalne działanie „sił rynkowych” na rynku pracy (np. osłabienie związków zawodowych, zniesienie płac minimalnych). Keynesiści opowiadają się raczej za ekspansywną polityką fiskalną i pieniężną.
c) Proponowane przez rząd działania są zbliżone do zaleceń klasyków.
d) Natomiast propozycje opozycji są odmianą polityki spod znaku J.M. Keynesa.
13. a) Zapewne nieco zwiększy się bezrobocie frykcyjne. Po pierwsze, zmniejszy się popyt przedsiębiorstw na pracę. (Wiedząc, jak trudno jest zwolnić niepotrzebnego pracownika, firmy mniej chętnie będą zatrudniały pracowników). Po drugie, zmniejszy się podaż pracy. (Wydłużenie się czasu poszukiwania pracy spowoduje dezaktywizację zawodową części bezrobotnych).
b) Wysoka płaca minimalna dla młodzieży może doprowadzić do wzrostu bezrobocia frykcyjnego. Młodzi będą dłużej szukać swojej pierwszej pracy, ponieważ przedsiębiorstwa mniej chętnie zatrudnią nowych pracowników. Na niektórych rynkach pracy (np. rynek praktyk wakacyjnych) może powstać bezrobocie przymusowe, spowodowane sztucznym zawyżeniem wynagrodzeń.
c) Rozbudowa transportu publicznego i wspieranie budownictwa mieszkaniowego zwiększą mobilność bezrobotnych, przyczyniając się do spadku bezrobocia strukturalnego w wielu regionach kraju.
d) W krótkim okresie dotacje dla kopalń zapewne zapobiegą zwiększeniu się bezrobocia strukturalnego. Jednocześnie dojdzie jednak do zakłócenia efektywnej alokacji zasobów w gospodarce. Zostanie osłabiona motywacja producentów do efektywnego gospodarowania. W długim okresie może się okazać, że państwa nie stać na sztuczne podtrzymywanie egzystencji nierentownych firm. Ich upadek spowoduje wtedy szczególnie duży wzrost bezrobocia.
e) Zapewne kredyty takie przyczynią się do zmniejszenia wszystkich rodzajów bezrobocia.

15. a) W następnych miesiącach bezrobocie powróci do pierwotnego poziomu. W odnośnych statystykach miejsce bezrobotnego krótkookresowego, który dostał pracę, zajmą nowi bezrobotni krótkookresowi.
- b) Tym razem poziom bezrobocia w sposób trwały zmniejszy się o $1/3$, czyli z 3 do 2 osób.
- c) Skuteczna walka z bezrobociem wymaga skupienia wysiłków na zwalczaniu bezrobocia długookresowego.

Test

Pytanie \ Odpowiedź	1	3	5	7
a	-	-	-	-
b	+	-	+	+
c	-	+	-	-
d	-	+	-	-

Rozdział 14

Tak czy nie?

- Nie. W tym punkcie rynek pracy nie musi się znajdować w równowadze. Przecież mimo równowagi na rynku dóbr i na rynku pieniądza zagregowane wydatki planowane, a więc także produkcja, mogą być tak małe, że na rynku pracy pochodne zapotrzebowanie na pracę okazuje się mniejsze od oferowanej na sprzedaż ilości pracy.
- Nie. W przypadku krzywej AD przyczyną jest efekt stopy procentowej i efekt majątkowy. Natomiast w przypadku krzywej popytu na konkretne dobro, D , przyczyną jest efekt substytucyjny i efekt dochodowy zmiany ceny tego dobra.
- Nie. W rzeczywistości ta krzywa ilustruje zachodzące w krótkim okresie zmiany wielkości produkcji i poziomu cen, do których dochodzi w prawdziwej gospodarce po upływie długiego okresu.
- Nie. W takiej sytuacji produkcja maleje, a nie rośnie.

Zadania

- a) Efekt stopy procentowej polega na tym, że zmiany stopy procentowej powodują skierowane w odwrotnym kierunku zmiany zagregowanych wydatków i wielkości produkcji w gospodarce.

b) Efekt majątkowy polega na tym, że zmiany wielkości posiadanego przez ludzi majątku powodują zmiany wielkości zagregowanych wydatków i wielkości produkcji w gospodarce (np. bogacąc się, ludzie zwykle kupują więcej).

c) Kiedy poziom cen w gospodarce, P , się zmienia, właśnie na skutek efektu stopy procentowej (zmienia się realna podaż pieniądza w gospodarce) i efektu majątkowego (zmienia się realna wartość majątku posiadanego przez ludzi) następuje skierowana w odwrotną stronę zmiana wielkości zagregowanych wydatków, AE_{pl} , i wielkości produkcji, Y .